Rok II Nr. 3

PRZEGLĄD WSCHODNI

DEKLARACJA LITWINOWA

SOWCHOZY I KOŁCHOZY

BADANIA SOWIECKIE W STREFIE POLARNEJ

HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. R. S.

UMOWY KONCYLJACYJNE

KRONIKA

- STOSUNKI JAPOŃSKO-SOWIECKIE
- HANDEL Z. S. R. S. Z AMERYKĄ
- NOWE MIASTA
- KAMPANJA ZBOŻOWA
- PRZEMYSŁ CHEMICZNY
- DRUGA PIATILETKA KOLEJNICTWA
- AWJACJA NA USŁUGACH ROLNICTWA
- RUCH KULTURALNY

BIBLJOGRAFJA

Cena 2 zł.

WARSZAWA, 15 LUTY 1933 R.

ROK II WARSZAWA 15 LUTY 1933 R. NR. 3

PRZEGLĄD WSCHODNI

Dwutygodnik, poświęcony badaniu stosunków gospodarczych Z.S.S.R

DEKLARACJA LITWINOWA

Przemówienie Litwinowa 6 b. m. na komisji głównej konferencji rozbrojeniowej zwróciło na się wielką uwagę. Po — pierwsze, zawierało w zakresie pokojowej współpracy Sowietów ze światem całym pewne momenty nowe bodaj rewelacyjne: po — drugie. Sowiety, których wystąpienia międzynarodowe dawniej do pewnego stopnia lekceważono jako bądź doktrynerskie bądź nieszczere, dziś ściągają wogóle ze strony innych krajów zainteresowanie poważne i rzeczowe; zresztą istotnie stały się realniejsze.

Litwinow zaczął swą mowę od dużego uznania dla projektu francuskiego; podkreślił ciągłość polityki francuskiej w sprawie rozbrojenia i stałość jej zasad: memorandum zaś francuskie uznał za odpowiednią podstawę do szczegółowych rozważań, przyczem wyraził zadowolenie, że liczne propozycje francuskie będzie mógł w całości poprzeć, innym przeciwstawić ściśle sformułowane kontrpropozycje.

Ofiarując udział sowiecki w osiąganiu stabilizowanego pokoju. Litwinow przez to samo uznał możliwość współpracy krajów o odmiennym ustroju społecznym po drodze do wspólnego celu i w szczególności szczerą wolę pokojową projektodawców francuskich. Jednocześnie jednak podkreślił. że od pięciu lat sprawa zagwarantowania pokoju stoi w miejscu. a raczej nawet wróciła w obradach genewskich do pierwotnego punktu wyjścia. Tu zaznaczył, że członkowie konferencji mimo otrzymania konkretnych propozycyj wolą nie zastanawiać się nad niemi poważnie, lecz grzebać je wśród rozmaitych zastrzeżeń w komisjach technicznych. A więc odróżnił dość przejrzyście zwolenników istotnie zagwarantowanego pokoju od ukrytych jego sabotantów.

Wskazał jednakże i objektywne trudności zadania. Sowiety, jak twierdził. upatrują jedyną i pełną gwarancję pokoju w powszechnem rozbrojeniu lub przynajmniej w maksymalnem ograniczeniu zbrojeń. Jest to dogmat sowiecki i Litwinow nie mógł go nie zarecytować ale poprzestał na wypowiedzeniu deklaratywnem, nie próbując go konkretyzować Odrazu wszakże, acz napozór z niechęcią. uznał się za zmuszonego do wzięcia za podstawę dyskusji francuskiego punktu wyjścia, że rozbrojenie musi być poprzedzone przez gwarancje bezpieczeństwa wobec kontrahentów nieszczerych, pokojowość symulujących. W wyniku tej dyskusji Litwinow spodziewa się albo ustalenia pokoju międzynarodowego na tej zasadzie francuskiej albo stwierdzenia niemożliwości takiego rozwiązania kwestji. Lecz pomimo efektownie wyrażonej wątpliwości, czy ta metoda konferencyj międzynarodowych uwolnić zdoła ludzkość od ciężaru zbrojeń i okropności wojny, — robi dalej co może w kierunku skuteczności konferencji. A i tu komuś przypina łatkę, ubolewając, że nie było decyzyj międzynarodowych w sprawie zbrojeń nieopatrzonych przez te lub inne kraje w

specjalne zastrzeżenia ze względu na ich rzekomo wyjątkową sytuację polityczną.

Pomimo to szczegółowe rozpatrzenie projektu francuskiego Litwinow rozpoczyna od zastrzeżeń, spowodowanych wyjątkowem położeniem Sowietów. Wskazuje mianowicie, że niektóre jego rozdziały dotyczą bądź członków Ligi Narodów, bądź państw europejskich bądź sygnatarjuszy paktów, w których Sowiety nie uczestniczyły. Szczególnie graniczenie z państwami azjatyckiemi utrudnia Sowietom przyjęcie części projektu francuskiego, dotyczących tylko państw europejskich. Możliwe, że objekcje Litwinowa są w tych szczegółach uzasadnione pewną jednostronnością europejską i ligową projektu. Jednakże wstrzymując się w tej dziedzinie od dyskusji i kontrpropozycyj — a wchodzą tu w grę tak poważne kwestje, jak umiędzynarodowienie pewnych rodzajów broni pod egidą Ligi Narodów, — Litwinow nie uchyla się od tej sprawy, jako poprostu niedotyczącej Sowietów, skoro nie są członkiem Ligi, przeciwnie zapowiada wzięcie jej pod rozwagę z chwilą, gdy zostanie realną: gdy rządy, do których propozycje są skierowane bezpośrednio, ujawnią skłonność do ich przyjęcia. Jest to więc, ze stanowiska francuskiego cenna, tymczasowa życzliwa neutralność, obiecująca przerodzić się w czynne poparcie z zastrzeżeniem niezbędnych modyfikacyj charakteru raczej formalnego.

Natomiast co do części projektu francuskiego, zwróconych do wszystkich państw, ściślej mówiąc — do wszystkich sygnatarjuszy paktu Kelloga. Litwinow oświadcza z góry gotowość do podpisania konwencji, na tym projekcie opartej i pakt Kelloga pogłębiającej. Tu znów jednak przedewszystkiem wypomina poszczególnym państwom przyjęcie go z jednostronnemi zastrzeżeniami lub wyłączeniem pewnych kwestyj, co nie ma zdaniem jego mocy prawnej ani uzasadnienia moralnego. Proponuje więc, by przyszła konwencja albo była przyjęta przez wszystkich bez zastrzeżeń albo na podstawie zgody powszechnej zastrzeżenia państw poszczególnych włączyła do swego tekstu.

Oczywiście, konwencja taka o tyle będzie miała wartość, o ile zagwarantuje bezpieczeństwo państw sankcjami międzynarodowemi przeciwko napastnikom. To jest punkt wyjścia projektu francuskiego, który też niektóre sankcje przewiduje. Litwinow ten punkt widzenia podziela. Zapytuje jednak, jak się będzie ustalało, kto jest w poszczególnym konkretnym wypadku napastnikiem. Przewiduje więc utworzenie do tego celu organu międzynarodowego, bądź stałego specjalnego, bądź powoływanego ad hoc w postaci konferencji sygnatarjuszy. Ale uważa, że już sama konwencja powinna pod tym względem temu organowi dać możliwie wyczerpujące wytyczne. Będzie on trybunałem i będzie karał a więc musi się opierać na kodeksie.

Tę propozycję motywuje Litwinow potrzebą dla wszystkich państw pewnych gwarancyj prawnych przed ewentualną stronniczością owego trybunału. I w związku z tem czyni pewną dygresję że Sowiety szczególnie muszą się tej stronniczości obawiać, jako państwo o ustroju wyjątkowym i dla wszystkich krajów pozostałych niesympatycznym, tak samo jak obawiałoby się tej stronniczości jedyne państwo typu obecnego wśród samych sowieckich. Przypomina więc, że przeciwko Sowietom była podjęta swego czasu międzynarodowa interwencja zbrojna, że dotychczas w wielu krajach pokutuje myśl interwencji takiej, popierana przez wpływowych polityków, kierowników wielkich stronnictw i członków rządów wczorajszych, jutrzejszych lub nawet dzisiejszych, że dotychczas liczne państwa nie pogodziły się ostatecznie z istnieniem państwa „socjalizmu w budowie",

a większa część państw obu półkul nie nawiązała z Sowietami normalnych stosunków dyplomatycznych, więc je bojkotuje, czyli stosuje względem nich sankcję, przewidzianą w projekcie francuskim jedynie w stosunku do napastników. Ta sytuacja może więc nie napawać Sowietów ufnością w decyzje owego przyszłego organu międzynarodowego. A więc domagać się będą takiej jego konstrukcji któraby gwarantowała mu bezstronność. Ale i ta druga część mowy ma raczej znaczenie deklaratywne, skoro wywody jej kończy łagodny wniosek, że poważnych szkopułów praktycznych to żądanie sowieckie, jakkolwiek uzasadnione, nastręczyć nie może: cepandant la satisfaction de cette demande parfaitement legitime ne se heurtera pas a obstacles pratiques serieux.

Sens tego cennego wyznania jest, jak się zdaje, ten, że Sowiety nie są skłonne odstąpić od swoich zasad, ale na rzecz pokoju gotowe są zadowolić się zręczną formułą, omijającą Scyllę i Charybdę ich „pryncypjalności".

Powracając, po tem podkreśleniu gotowości Sowietów do poświęceń, ku istocie rzeczy Litwinow już po raz czwarty w swej mowie czyni aluzje do nieszczerości pokojowej niektórych krajów. Twierdzi mianowicie, że cała trudność teoretyczna i praktyczna określenia pojęcia napastnika polega na tem, że są państwa, wyłączające z pojęcia napaści te lub inne jej rodzaje albo wypadki gwoli swoim konkretnym zamierzeniom agresji. Litwinow nie widzi gwarancyj, czy te wyłączenia nie pokryją się z wszystkiemi okolicznościami, któremi dotychczas motywowano wojny zaczepne, i czy przeto w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym da się stwierdzić napaść.

Na podstawie tej argumentacji Litwinow wniósł projekt, określający na użytek przyszłej konwencji pojęcie napastnika w sposób bezwzględnie wszystkie państwa obowiązujący. Przytaczamy ten projekt w przekładzie dosłownym.

„Komisja ogólna, uważając za niezbędne w interesie bezpieczeństwa powszechnego i ułatwienia zgody na maksymalne ograniczenie zbrojeń możliwie najściślejsze określenie pojęcia napaści, ażeby zapobiedz jej usprawiedliwieniu; uznając równe prawo wszystkich państw do niepodległości, bezpieczeństwa i obrony swego terytorjum; pragnąc w interesie powszechnego pokoju zapewnić wszystkim narodom prawo do wolnego rozwoju na sposób im odpowiadający i w ich mniemaniu właściwy oraz otoczyć w tym celu najpełniejszą opieką ich bezpieczeństwo, niepodległość i nietykalność ich terytorjów, zarówno jak ich prawo do obrony wewnątrz swoich granic przeciw wszelkiej napaści lub najazdowi z zewnątrz; wreszcie uważając za konieczne zaopatrzenie w niezbędne dyrektywy organów międzynarodowych, mających być powołanemi do określenia strony winnej napaści — deklaruje:

1. Będzie uznane za napastnika w zatargu międzynarodowym państwo, które pierwsze podejmie jedno z działań następujących: a) które wypowie wojnę innemu państwu; b) którego siły zbrojne, nawet bez wypowiedzenia wojny, wkroczą na obszar innego państwa; c) którego wojska lądowe, morskie lub powietrzne będą bombardowały obszar innego państwa lub zaatakują jego statki wodne lub powietrzne; d) którego wojska lądowe, morskie lub powietrzne wylądują lub wkroczą na obszar innego państwa bez pozwolenia jego rządu albo wymuszą takie pozwolenie, w szczególności na powiększenie okresu lub obszaru swego pobytu; e) które zaprowadzi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa.

2. Żadne pobudki natury politycznej, strategicznej lub gospodarczej, ani zamiar eksploatacji bogactw naturalnych

państwa napadniętego czy uzyskania odeń wszelkich innych korzyści lub przywilejów, ani tem mniej wzgląd na kapitały zainwestowane lub na inne korzyści szczególne mogące na tem terytorium mieć miejsce, ani odmowa uznania go za mające cechy państwa nie moga służyć usprawiedliwieniem napaści, przewidzianej w art. 1. W szczególności nie mogą usprawiedliwiać napaści:

A. Stosunki wewnętrzne pewnego państwa, np. a) zacofanie ludności pod względem politycznym, gospodarczym lub kulturalnym, b) braki jego administracji, c) niebezpieczeństwa grożące życiu lub mieniu cudzoziemców, d) rozruchy rewolucyjne lub kontrrewolucyjne, wojna domowa, zamieszki lub strajki, e) ustalenie lub utrzymywanie w tem państwie jakiegobądź takiego czy innego ustroju politycznego, gospodarczego lub społecznego.

B. Żadne działanie, ustawodawstwo lub zarządzenia jakiegobądź państwa, np. a) pogwałcenie umów międzynarodowych, b) naruszenie praw obcego państwa lub jego obywateli w zakresie handlu, koncesyj lub innej działalności gospodarczej, c) zerwanie stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych, d) środki bojkotu gospodarczego lub finansowego, e) odmowa spłaty długów, f) zakaz lub ograniczenie imigracji lub zmiany w traktowaniu obcych obywateli, g) pogwałcenie przywilejów przyznanych urzędowym przedstawicielom innego państwa, h) odmowa przepuszczenia sił zbrojnych skierowanych na obszar państwa trzeciego, i) zarządzenia w zakresie religijnym i antyreligijnym, k) wypadki graniczne.

3. W wypadku, kiedy którekolwiek państwo zmobilizuje lub skoncentruje poważniejsze siły zbrojne w pobliżu swej granicy, państwo, które się okaże zagrożone, uciec się może do środków dyplomatycznych lub innych, pozwalających na rozwiązanie pokojowe spraw międzynarodowych. Będzie mogło również jednocześnie przedsięwziąć w odpowiedzi zarządzenia wojskowe analogiczne do wyżej wskazanych, ale bez przekroczenia granicy.

Komisja Główna postanawia wiązyć zasady wyżej rozwinięte do tekstu przyszłej konwencji o bezpieczeństwie i rozbrojeniu albo do specjalnej ugody, która uwieńczy tę konwencję".

Proponując tę deklarację, Litwinow zastrzegł się, że nie uznaje jej za doskonałą i gotów jest poddać wszelkim poprawkom. Obstaje wszakże przy zasadzie opublikowania takiej „karty wolności ludów" i przywiązuje wagę do zasad głównych swego projektu, zwłaszcza zaś do punktu drugiego sądząc, że wywoła pewien stopień (quelque peu) poczucia bezpieczeństwa we wszystkich krajach. Uwzględnia Litwinow trudności ustalenia pierwszego napastnika, zwłaszcza gdy wojska dwu państw są skoncentrowane na granicy, ale ich nie przecenia, gdyż zawsze w historji wojen napastnik był znany i spór dotyczył jedynie legalności agresji.

Znamienne jest, że swoją mowę Litwinow zakończył troskliwem zapewnieniem słuchaczy, że jego propozycje w niczem nie chcą ani zachwiać ani zastąpić projektu francuskiego, pragnąc jedynie w toku dyskusji nad nim logicznie go uzupełnić.

Litwinow zdaje sobie sprawę, że oferta współpracy Sowietów nad zagadnieniem pokoju wywoła wśród sceptyków podejrzenie, że powodowana jest potrzebą pokoju w trakcie ich pracy konstrukcyjnej. Litwinow odpowiada na to dowcipem, że nie sądzi, by tylko państwo Sowieckie pragnęło rozwoju pokojowego i że nikomu innemu z tego zarzutu nie uczyni.

O ile chodzi o rzeczową krytykę deklaracji Litwinowa, nastręcza ona jed-

nak tę objekcję, którą on nieco zlekceważył. Jeżeli w historji wojen określenie napastnika było łatwe to dlatego, że nie było paktów o nieagresji: jeżeli zaś te pakty będą zaopatrzone w sankcje karne, punkt ciężkości przeniesiony zostanie z usprawiedliwienia napaści na jej zamaskowanie. To też skorowidz agresji w projekcie Litwinowa, skonstruowany na podstawie praktyki dotychczasowej, nie jest ani dość usystematyzowany ani wyczerpujący. Pomija m. in. najnowocześniejszy sposób agresji, tak zwane „pucze", wkroczenie wojska na cudze terytorjum bez autoryzacji urzędowej własnego rządu albo nawet nie zorganizowanej siły zbrojnej państwa, lecz prywatnej

W ten lub podobny sposób zostały zlikwidowane wszystkie utworzone przez traktaty pokojowe wolne miasta z wyjątkiem naszego Gdańska, w ten sposób odzyskaliśmy Wilno, w ten sposób Sowiety opanowały Azerbejdżan i Gruzję A ponieważ Sowiety stoją wyraźnie na stanowisku granic istniejących, zachodzi pytanie, jakby się ustosunkowały do zajęcia przez jakieś państwo obcego terytorjum w drodze sztucznego wywołania tam rewolucji lub abdykacji z praw państwowych, co państwo bogate i silne zdolne jest w słabem wywołać, jak swego czasu Stany Zjednoczone w Panamie jak obecnie Włochy w Albanji etc? Na każdą „kartę wolności ludów" państwo zdobywcze znajdzie modus in rebus.

To też w społeczeństwie polskiem mała jest wiara w powodzenie konferencji rozbrojeniowej. Tak jak konferencja o rozejmie celnym nie miała innego skutku, prócz wzrostu murów celnych, po konferencji rozbrojeniowej spodziewać się można raczej wyścigu zbrojeń. Delegat polski wystąpił więc nawet za zakończeniem konferencji, obawiając się, że zwiąże ręce sumiennym sygnatarjuszom ewentualnego paktu, a zniesie wyjątki w prawie do zbrojenia się niesumiennym, redukując gwarancje bezpieczeństwa zamiast je zwiększyć Rzeczywistym bowiem gwarancjom bezpieczeństwa wrogie są dwie grupy państw: te państwa, które mają zamiary agresji, oraz te państwa, które nie pragną czynnie gwarantować bezpieczeństwa państw trzecich. Takich zaś krajów, które są dość pokojowe, by nikogo nie chcieć atakować, a dość wojownicze, by innym nie pozwolić nikogo zaatakować, jest conajmniej bardzo mało.

Dziś im przybył pożądany a niespodziewany posiłek w postaci Sowietów. Dlatego też wystąpienie Litwinowa może stać się na gruncie genewskim punktem zwrotnym. Jest ono niewątpliwie odwołaniem się do presji państw europejskich przeciw mandżurskim podbojom Japonji. Ale rzednąć przy wielu punktach deklaracji musiały miny i innych uczestników konferencji, czembyśmy się zgoła nie martwili. Współpraca francusko - sowiecka, miejmy nadzieję: polsko - francusko - sowiecka, w gwarancji status quo granic państwowych jest rzeczą zdolną ostudzić wiele zapałów i liczne tony zniżyć Oczywiście, jeżeli za deklaracjami pójdą istotne sankcje.

SOWCHOZY I KOŁCHOZY

W procesie komunistycznej przebudowy rolnictwa w ZSSR. należy rozróżnić dwa momenty: powstawanie sowchozów" czyli gospodarstw państwowych (dosłownie „gospodarstw sowieckich") i „kołchozów" czyli skolektywizowanych gospodarstw chłopskich.

Sowchozy, powstałe bądź z upaństwowionych wielkich prywatnych majątków ziemskich bądź z części rolni-

czych (nie leśnych) dawnych dóbr kościelnych i państwowych oraz carskich apanażów, stanowią państwowe gospodarstwa rolne, których wszystkie środki produkcji należą do państwa. Każdy sowchoz pracuje w granicach swego rocznego planu produkcji, ustalonego przez odpowiednie organy państwowe. Sowchoz jest państwowem przedsiębiorstwem rolnem, które uzyskuje środki produkcji, najmuje robotników i rzemieślników, produkuje i sprzedaje swoje produkty według wyznaczonego planu. Mechanizacja uprawy w sowchozach jest posunięta szczególnie daleko: są to t. zw. „fabryki zboża". Obok zbożowych istnieją również sowchozy hodowlane. Zawiaduje sowchozami specjalne ministerstwo (komisarjat). Według oświadczenia Stalina, sowchozy są naogół dotychczas przedsiębiorstwami deficytowemi

Drogę rozwoju sowchozów w ciągu ostatnich kilku lat ilustrują poniżej przytoczone cyfry:

	1928 r.	1932 r.
Liczba sowchozów . . .	3.125	5.000
Powierzchnia zasiewów w tysiącach ha	1.736*)	13.326**)
w tem zasiewy zbożowe .	1.097	9.185
Liczba traktorów . . .	6.700	76.000
Udział proc. mechanicznej siły pociągowej	53%	73,2%
Produkcja zbożowa w miljonach cetnarów	11	54(1931r.)
Liczba krów	60.000	1.603.000
„ owiec i kóz . . .	747.000	5.186.000
„ trzody chlewnej .	59.040	793.000
Inwestycje (w milj. rub.) .	110	1.883(1931r.

Produkcyjność pracy w sowchozach w ciągu omawianego okresu czasu wzrosła znacznie. W r. 1928 na jednego robotnika przypadało 5 ha powierzchni zbiorów, zaś w 1931 r. już 6,9 ha. Produkcja brutto, przypadająca na 1 robotnika, wzrosła w tym samym czasie z 533 rb do 747 rb. (przy niezmienionych cenach) czyli o 35%.

*) z czego na Ukrainę przypada 702.200 ha

**) z czego na Ukrainę przypada 3.042.300 ha.

Jak widać z liczb powyższych, sowchozy obejmują stosunkowo niewielką, zato dobrze uposażoną w środki produkcji, część gospodarstwa rolnego kraju. Właściwą ich rolą byłoby stanowić gospodarstwa wzorowe. Władza sowiecka jednakże forsuje ich rozwój ponad tę miarę, bo w istocie ta forma gospodarstwa rolnego stanowi w jej oczach ideał, jako typ ściśle odpowiadający upaństwowionym przedsiębiorstwom przemysłowym, czyli t. zw. czysto socjalistyczny.

Kołchozy różnią się zasadniczo od sowchozów, zarówno ze względu na powstanie, jak i na charakter własności i produkcji. Gdy sowchozy powstały w drodze organizacji państwowej istniejących wielkich majątków rolnych, kołchozy są tworzone w drodze zespalania drobnych gospodarstw chłopskich. Stanowią one formę przejściową w kierunku socjalizacji wsi, a celem jej jest — poza walką z drobną burżuazją wiejską („kułakami") — poddać rolnictwo temu samemu reżymowi, co przemysł i miasta.

Fabryka panuje nad robotnikiem, aparat jej bowiem — administracja, biura cen i norm, brygady szturmowe (udarniki) itd., — sam podległy najwyższej władzy partji komunistycznej, wtłacza go w ramy zwartej organizacji rozbraja wobec niej, czyni kółkiem ustroju. Zupełnie ta sama sytuacja istnieje dla urzędników. Lecz co zrobić z chłopem, władającym ziemią, mającym swą własną chałupę, swego własnego konia i swój własny pług? Mieszkaniec miasta odczuwa stale materjalną i moralną władzę państwa. Chłop, pod osłoną swej chałupy, jest względnie niezależną jednostką gospodarczą; państwo może, coprawda, zabrać mu część produktów jego pracy, lecz nie posiada sposobów wpływania na chłopa bez przerwy i nie może regulować jego produkcji rolnej. Jednem słowem, państwo nie trzyma w swych rękach chłopa, który niejednokrotnie zresztą potrafił objawić swą siłę. Chcąc więc

panować nad chłopem, należało stworzyć na wsi rosyjskiej nowe formy i władania ziemią i gospodarki rolnej. W tem dążeniu rząd sowiecki przystąpił do kolektywizacji wsi.

W procesie kolektywizacji wsi należy rozróżnić dwa zasadnicze okresy: okres częściowej kolektywizacji i okres ogólnej kolektywizacji.

W pierwszym okresie rząd sowiecki próbował oddać pewną część uwłaszczonych wielkich dóbr kolektywom do zarządu. Kolektywy te tworzone były przez dawnych rolników - najmitów z tych dóbr, do których przyłączali się robotnicy z miast i proletarjat wiejski. Były to komuny, w których zarówno produkcja, jak i konsumcja były wspólne. Komuny te jednak nie zdołały się długo utrzymać, pomimo wybitnego poparcia ze strony państwa. Obok tych komun po wsiach tworzone były i inne formy kolektywów, już nie na terytorjach dawnych dóbr prywatnych, ale na chłopskich gruntach. Były to właściwie związki dla wspólnej uprawy roli, czyli kooperatywy wytwórcze. W związkach tych konsumcja nie była wcale uspołeczniona, produkcja zaś była uspołeczniona tylko częściowo: część roli uprawiano wspólnie, pozostała zaś część i cały inwentarz żywy i martwy pozostawał w indywidualnem użytkowaniu. Były to więc właściwie indywidualne gospodarstwa z kolektywnym szyldem, co ułatwiało członkom tych gospodarstw uzyskiwanie poparcia ze strony rządu. Kolektywy te jednak były zbyt małe, by mogły dawać państwu jakieś wyraźne korzyści. Przeciętnie powierzchnia siewna kolektywu w r. 1928 wynosiła zaledwie 44.5 ha. Na tak małej powierzchni trudno było stosować traktory, a przecież celem sowieckiego rządu było stworzenie nowej gospodarki rolnej na drodze mechanizacji. Były coprawda również większe i dobrze zorganizowane komuny, ale tych było bardzo mało. Obok nieudanych prób kolektywizacji, na złą sytuację na wsi wpływał również, jeśli nie wrogi, to w każdymbądź razie nieprzychylny stosunek znacznej części chłopów do rządu sowieckiego. Ponieważ rząd płacił bardzo niskie ceny za zboże, chłopi zmniejszali swoje zasiewy, a zebrane zboże ukrywali, woląc je raczej sprzedać „nepmanom" aniżeli państwu. W zrozumieniu tej niebezpiecznej sytuacji, która groziła wygłodzeniem miast, w r. 1928 Stalin postanowił przystąpić do nowej formy kolektywizacji, do kolektywizacji ogólnej, która w pierwszym rzędzie miała na celu zlikwidowanie „kułaków" jako klasy.

Żeby zrozumieć istotę nowych kolektywów, czyli t. zw. „kołchozów", trzeba pomiędzy niemi i poprzedniemi formami kolektywów przeciągnąć grubą linję. Zjawiska te mają zupełnie odmienny charakter. Druga kolektywizacja ma specjalną nazwę: „spłosznaja kolektywizacja", czyli ogólna albo powszechna. Przedtem kolektywy tworzone były dobrowolnie przez grupy chłopów w celu wspólnej uprawy roli. Obecnie kolektywy powstają w ten sposób, że wciela się do nich ludność całej wsi, często kilku sąsiednich wsi, jednocześnie zaś „kułaków" wraz z ich rodzinami wysiedla się, a ich mienie konfiskuje na rzecz nowoutworzonego kołchozu.

Kołchozy powstawały przytem nie z woli ludności, lecz z zachęty władzy sowieckiej. Liczby, stwierdzające, że od 20 stycznia 1930 r. do 1 marca 1930, a więc w ciągu 40 dni, „wyraziło zgodę" na kolektywizację 10 milj. chłopów (jako głów rodzin), ujawniają w kolektywizacji mniej lub więcej jawny nacisk. Potwierdza to fakt, że, gdy w marcu tegoż roku Stalin zapowiedział nową formę kolektywizacji, formę dobrowolną, około 9 miljonów chłopów rozwiązało kołchozy.

Pierwszemu okresowi nowej kolektywizacji towarzyszyła zażarta walka. W

czasie zimy roku 1929/30 Sowiety przechodziły prawdziwą wojnę domową. Wydziedziczono setki tysięcy rodzin z ich mienia i wysłano na północ, pozostałą zaś ludność wiejską zmuszono do przystąpienia do kołchozów. Przedtem jednak chłopi niszczyli swój martwy inwentarz i zabijali żywy. Wybito w ten sposób prawie trzecią część krów i koni i około połowy świń, owiec, kóz i drobiu, jeżeli wierzyć ówczesnym publikacjom (p. liczby niżej).

Niesłuszne jednak byłoby twierdzenie, że kolektywizacja odbywała się wyłącznie pod przymusem i naciskiem władzy sowieckiej. Chłopi przystępowali do kołchozów również dobrowolnie, a właściwie pod pośrednim przymusem: rząd sowiecki stwarzał coraz trudniejsze warunki egzystencji dla samodzielnych gospodarstw (według planu dostaw na r 1933 samodzielne gospodarstwa chłopskie muszą dostarczać państwu od 5 — 10% więcej produktów niż kołchozy), popierając coraz wybitniej gopodarstwa kolektywne. System ten nie jest oczywiście bez wpływu na przystępowanie włościan do kołchozów. Dotyczy to zwłaszcza chłopów biedniejszych, pozbawionych całkowicie inwentarza, jako też oparcia i zarobków, jakie mogli mieć dawniej w większych gospodarstwach ziemian lub „kułaków". Najwyraźniej uwidocznia się to w prowincjach południowych, gdzie w pewnych okręgach liczba bezinwentarzowych gospodarstw rolnych dochodziła do 40% ogólnej ilości gospodarstw.

W pewnych fazach kolektywizacji powszechnej, kiedy w różnych okręgach Z. S. S. R. wybuchały rewolty, często bardzo poważne, wydawało się wielu, że cały plan kolektywizacji rozpadnie się. Stalin pojął, że idee jego chciano wcielić w życie za gwałtownie. W swojej głośnej broszurze z 2 marca 1930 r., p. t. „Nasze powodzenie uderzyło nam do głowy", żelazny wódz bolszewików dezawuuje swych wykonawców i w miljon. egzempl. każe rozpowszechnić dekret o kolektywizacji wolnej i progresywnej. Dekret ten wywołuje pewne uspokojenie, ale też i nieprzewidziane skutki: większość kołchozów, jak już wspomnieliśmy wyżej, rozpada się. Wkrótce jednak, w czasie zimy 1930/31 r., operacja zostaje podjęta nanowo i od tego czasu trwa nieprzerwanie. Głównym bodźcem do dalszej kolektywizacji stały się pozytywne wyniki, osiągnięte w stanie zasiewów za r. 1930 W tym to bowiem roku po raz pierwszy od wybuchu rewolucji powierzchnia zasiewów przewyższyła przedwojenną z r. 1913 (103,4 milj ha w r. 1930, 102,7 milj ha w r. 1913). Jednocześnie, dzięki dużym ilościom zboża, uzyskanego z kampanji r 1930 (22,5 milj. tonn. na 14,6 milj. t. w r. 1929), ZSSR. znów staje się poważnym czynnikiem na zbożowym rynku światowym.

Tak więc rząd sowiecki, zachęcony powodzeniem kampanji r. 1930, wraca do wzmożonej kolektywizacji za pomocą systemu zorganizowanego nacisku i w ten sposób osiąga w części zamierzony cel w roku bowiem 1932 już ponad 60% gospodarstw chłopskich zostało skolektywizowanych. Rozwój kolektywizacji gospodarstw chłopskich za okres 1929/1932 obrazują następujące cyfry:

	1929 r.	1932 r.
Liczba kołchozów . . .	60.300	211.000
Liczba skolektywizowanych gospodarstw chłopskich . . .	1100.000	14.981.000
% w stosunku do ogółu gospodarstw	3,9%	63%
Obszar ziemi uprawnej . .	4.132 tys. ha	96.100 tys. ha
% w stosunku do całego obszaru ziemi upraw. ZSSR . . .	3.6%	68%
Produkcja zbożowa (w milj. cent.)	27	413 (1931 r.)

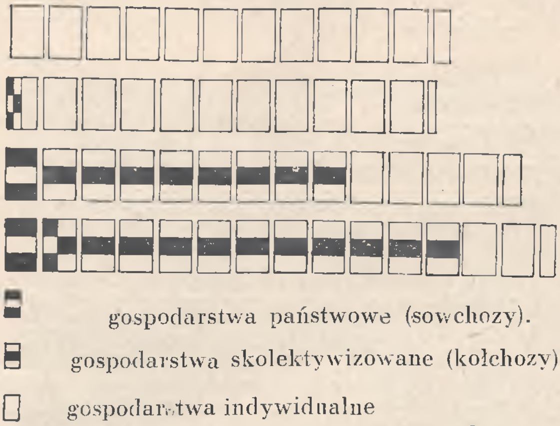
Dane tej, poprzedniej i następnej tablic wyjęte są z biuletynu prasowego poselstwa Z. S. S. R. w Polsce.

Jak wynika więc z powyższych cyfr kolektywizacja mimo towarzyszące jej zniszczenie i chaos, nie doprowadziła rolnictwa sowieckiego do katastrofy, co wskazuje, że w kolektywizacji istnieje

jakiś pozytywny czynnik, równoważący czynniki negatywne. Tym czynnikiem jest mechanizacja rolnictwa, towarzysząca kolektywizacji.

Według atlasu sowieckiego „The struggle for five years in four" (Moskwa, 1932), wyprodukowano w r. 1929 r. okrągło 5.000 traktorów w r. 1930 — 12.000 w r. 1931 już 40.000, a w r. 1932 plan przewidywał budowę 80.000. Maszyn rolniczych przed wojną produkowano za 50 mil. rb. rocznie, w r. 1928 za 200 mil., w r. 1931 za 450 milj. i w r. 1932 według planu za 950 milj. rb. Plan na r. 1932 wprawdzie, jak już wiemy, nie został wykonany w całości, jednakże na 1 stycznia r. 1933 było około 120 tys. traktorów, a roczna wartość produkcji maszyn rolniczych — w ciągu „piatiletki" wzrosła o 227%.

Wzrost przestrzeni gospodarstw sowieckich i skolektywizowanych



gospodarstwa państwowe (sowchozy).

gospodarstwa skolektywizowane (kołchozy)

gospodarstwa indywidualne

Szereg pierwszy dotyczy r. 1913, drugi r. 1928, trzeci r. 1931, ostatni — planu na r. 1932.

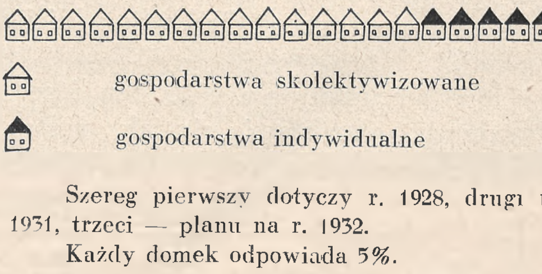
Każdy prostokąt odpowiada 10 mil. ha powierzchni uprawnej.

Mimo jednak tej wciąż rosnącej produkcji maszyn rolniczych i sprowadzania ich za olbrzymie sumy z zagranicy (w r. 1929/30 za 223 milj. rb., w r. 1931 za 106 milj. i jeszcze w r. 1932 za 1.200 tys.), kołchozy odczuwają jeszcze wciąż ich brak. W dużej mierze wpływa na to, poza niezadawalającą produkcją, również i nieumiejętne obchodzenie się z maszynami. Tak np. w r. 1930 z 10.300 traktorów podobno 87% musiano poddać całkowitej reperacji i 12% częściowej. Przy obecnej organizacji pracy, t. j. przy niedostatecznem wciąż doświadczeniu technicznem członków kołchozów, traktory są w użyciu przeciętnie zaledwie przez 2 lata.

Główną zasługę w procesie mechanizacji rolnictwa sowieckiego wogóle i w procesie rozwoju kołchozów w szczególe należy przypisać stacjom maszynowo-traktorowym (w skrócie MTS).

Pierwsza stacja maszynowo - traktorowa zorganizowana została w r. 1928 przez agronoma Markiewicza. Markiewicz zarządzał wówczas sowchozem „Szewczenko" w okręgu odeskim, w którym było przeszło 100 traktorów i innych maszyn rolniczych. Markiewicz zaproponował chłopom z okolicznych wsi następującą tranzakcję: stacja maszynowo-traktorowa zobowiązuje się do mechanicznej uprawy ich pól, wzamian za co chłopi zobowiązują się oddać MTS 25% zbiorów ozimych i 30% jarych, jako też dostarczyć potrzebnej ilości sił roboczych. Propaganda Markiewicza uwieńczona została powodzeniem: 26 wsi o powierzchni uprawnej 24.000 ha zawarło dobrowolnie

Wzrost liczby gospodarstw skolektywizowanych w %.



gospodarstwa skolektywizowane

gospodarstwa indywidualne

Szereg pierwszy dotyczy r. 1928, drugi r. 1931, trzeci — planu na r. 1932.

Każdy domek odpowiada 5%.

umowę z MTS. Pierwsza ta próba zwróciła ogólną uwagę i w r. 1929 na stepach Ukrainy pracowało na analogicznych warunkach już 55 MTS. Dalszy rozwój MTS ilustruje poniższa tablica:

	1930 r.	1932 r.
Liczba stacyj maszynowo-traktorowych	159	2.245
Liczba traktorów.	7.174	81.813
Siła mechanicz. traktor. w HP	86.500	1300.000
Obszar uprawiony (w mil. ha)	2,8	48,5

Liczba pracowników, zatrudnionych w sowchozach i stacjach maszynowo-traktorowych wzrosła z 345 tys. w r. 1928 do 1.601 tys. w r. 1931.

Niewątpliwie doświadczenie z MTS wykazało, że w pewnych warunkach można skłonić rolników do dobrowolnego połączenia pól i poddania ich planowej gospodarce. W ten sposób idea Markiewicza stała się w pewnym stopniu bodźcem do dalszego procesu kolektywizacji.

O ile kolektywizacja w ciągu ostatnich kilku lat dała wyraźnie pozytywne wyniki w dziele produkcji rolnej, o tyle w dziele hodowli bydła ujawniła skutki wysoce ujemne. Obok czynnika „nielojalności" chłopów, do upadku hodowli bydła przyczyniły się trudności techniczne w prowadzeniu racjonalnej hodowli bydła na obszarach kołchozów, zupełnie odmiennej od metod hodowli włościańskiej.

W stosunku do r. 1926 stan liczebny zwierząt przedstawia się jak następuje, biorąc stan z roku 1916 za 100*):

	Wiosna 1929	Wiosna 1930
Konie	96,9	88,6
Bydło	115,6	89,1
Owce i kozy . .	127,8	87,1
Trzoda chlewna .	103,0	60,1

Jak powyższe liczby wskazują, stan liczebny zwierząt od rewolucji do r. 1929 znacznie się powiększył (oprócz koni). Kolektywizacja zniszczyła tę zdobycz. W ciągu jednego roku, od wiosny 1929 r. do wiosny 1930 r., liczba koni zmniejszyła się o 8,5%, rogacizny o 22,9%, owiec i kóz o 31,9% i świń o 41,6%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że od rewolucji ludność rolnicza wzrosła o 10% i odpowiednio również wzrosły potrzeby wsi, to okaże się, że naskutek kolektywizacji znaczna część hodowli bydła na sprzedaż uległa zniszczeniu. Ta właśnie okoliczność doprowadziła do groźnego pogorszenia się stanu aprowizacji miast na wiosnę 1930 r.

W liczbach absolutnych stan liczebny zwierząt w ZSSR. w ciągu okresu 1927 1930 przedstawia się jak niżej:

LATA	Konie	Rogacizna	Owce	Świnie
	(w tysiącach sztuk)			
1927	31538,1	68158,5	126835,1	23202,3
1928	33505,7	70667,5	133592,3	26120,3
1929	34606,1	67230,6	132758,8	20532,8
1930	31158,4	52581,7	89859 9	12182,7

Sdwigi w selskom chozjajstwie S.S.S.R. Wyd. Gospłanu.

Punktem kulminacyjnym spadku w stanie liczebnym zwierząt był rok 1930. na którego początek przypadają najsilniejsze represje rządu sowieckiego w stosunku do opornych chłopów.

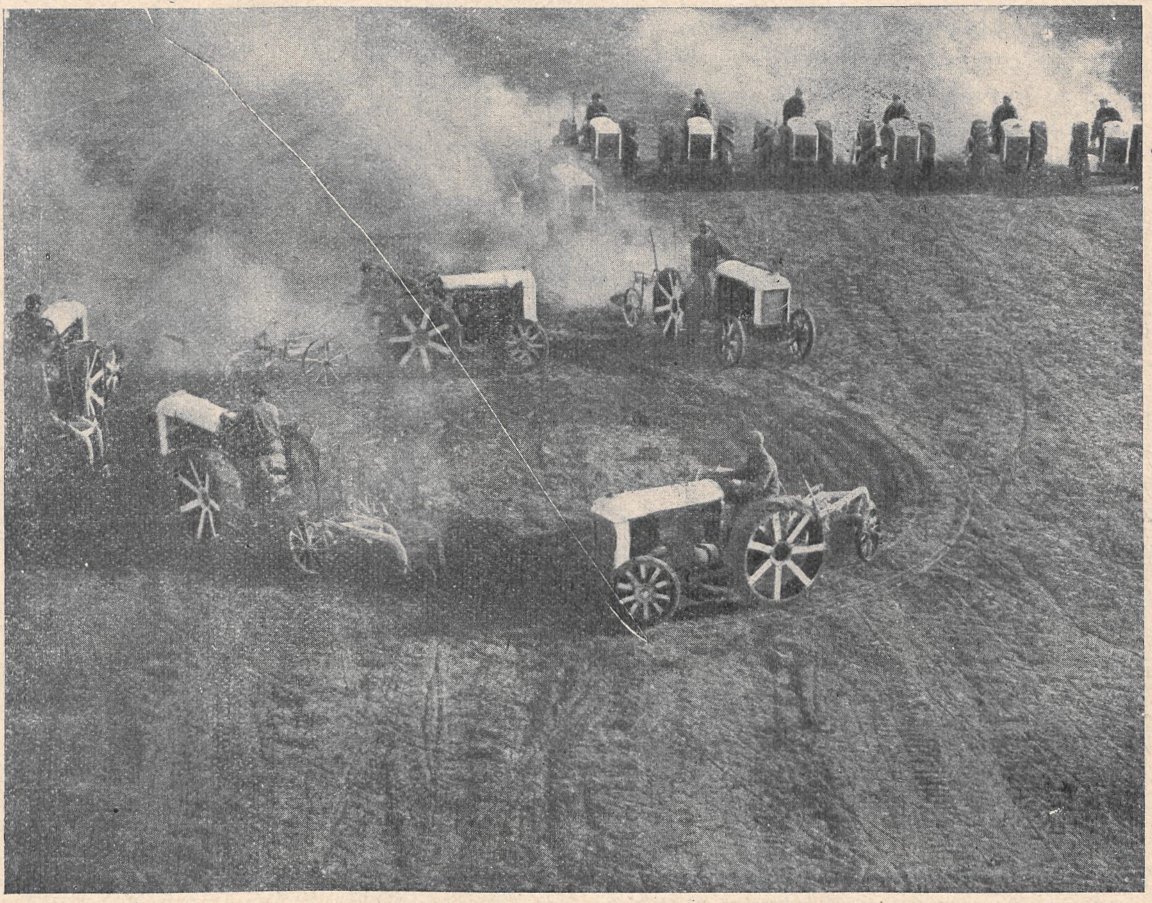
W latach 1931 — 1932 dają się już jednak zauważyć pewne postępy w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Powstały specjalne kołchozy hodowlane, które wraz z sowchozami liczyły w końcu 1932 r. 7,6 milj. sztuk bydła rogatego, 3,6 milj. trzody chlewnej oraz 9,9 milj. owiec i kóz.

Środki produkcji kołchozów, z wyjątkiem ziemi, należą nie do państwa, jak w sowchozach, ale do kołchozu, przyczem każda rodzina w łonie kołchozu zatrzymuje współwłasność swój dom i zagrodę. Rolnik - robotnik pracujący w sowchozie, otrzymuje za pracę dniówkę lub zapłatę miesięczną. Dla członków kołchozu niema ustalonych płac, ponieważ są oni jednocześnie robotnikami i współwłaścicielami gospodarstwa kolektywnego.

Aczkolwiek żadna ustawa sowiecka nie wyznacza płac ani godzin pracy w

*) Prof. B. Brutzkus. Die Probleme der Kollektivierung.

kołchozach, centralna organizacja kołchozów w Moskwie t. zw. „kołchozcentr", reguluje wszystkie szczegóły egzystencji kołchozów, ustala dla nich plan produkcji, wagę zasiewów na każdy hektar uprawnej ziemi, sposób rozdziałów pracy, stawki zarobkowe i t. p. W celu jak największego zainteresowania wszystkich członków rozwojem ich wspólnego gospodarstwa, usunięto niwelację w podziale dochodów, a wprowadzono podział dochodów według pracy i kwalifikacyj poszczególnych członków*) Tak więc istnieją w kołchozach dwa współczynniki pracy: jakościowy i ilościowy. Np. jeden dzień pracy dozorcy stanowi 0,5 jednostki pracy, kosiarza lub mechanika — 1,5 jednostki, pracującego przy ręcznej młocarni — 1,25 jednostki pracy i t. d. Jednocześnie każdej jednostce pracy odpowiada wyznaczona zgóry norma produkcji. Członkowie kołchozu dzieleni są na brygady pod dowództwem jednego brygadjera, który wyznacza każdemu codzienną pracę, sprawdza i ocenia wykonanie roboty i zapisuje na rachunek każdego odnośną kartę dniówek. Po zbiorach następuje ostateczny rozrachunek: po potrąceniu różnych obowiązkowych stawek, czysty dochód dzielony jest według przepracowanych dniówek.



Traktory w kołchozie przy orce.

W związku z zakończeniem pierwszej piatiletki prasa sowiecka omawia szeroko zdobycze rządu sowieckiego za

*) Patrz „Przegląd Wschodni" Nr. 2, str. 24: „Podział dochodów w kołchozach".

ten okres. Stwierdzając wzrost ilościowy sowchozów i kołchozów i ich produkcyjności, prasa sowiecka jednocześnie zwraca uwagę, że „w szeregu okręgów kołchozy nie stanęły na wysokości zadania wobec proletarjackiego państwa“, i domaga się wejrzenia władz i partji w gospodarkę kolektywnych gospodarstw. To samo stwierdza Stalin w swej mowie o wynikach piatiletki z dn. 7 ub. m. Dowodząc żywotności kołchozów na podstawie cyfr porównawczych z wartością produkcji rolnej w innych państwach i omawiając rozwój kołchozów w ciągu okresu pierwszej piatiletki, Stalin wykazuje, że byt kołchozów został już utrwalony i odwrót od nich odcięty, pierwszy więc etap pracy został wykonany. Teraz przed krajem stoi drugi etap pracy: wzmocnienie i uporządkowanie kołchozów, które jest dzisiaj ważniejszem zadaniem, niż zbyt gwałtowne rozszerzanie kolektywizacji na pozostałe 30 czy 40% rolnictwa.

Tak więc stoimy obecnie przed drugą fazą rozwoju kolektywizacji rolnictwa sowieckiego, która jest niewątpliwie jednym z najśmielszych eksperymentów gospodarczo-społecznych w historji świata.

Dr. Michał Derenicz.

BADANIA SOWIECKIE
W STREFIE POLARNEJ

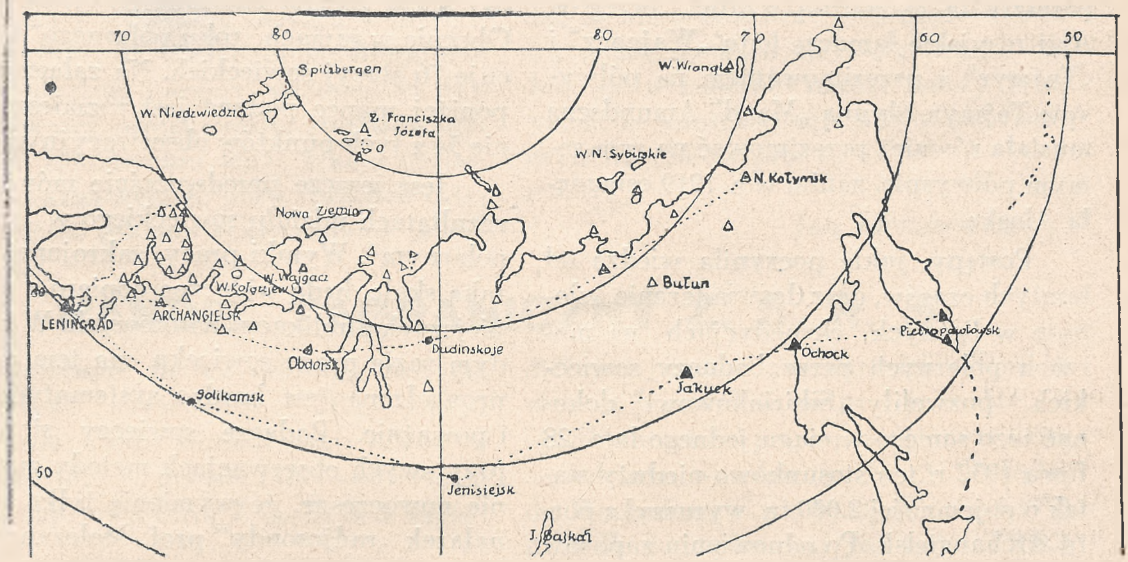
Charakter i zakres sowieckich badań polarnych wynika w znacznej mierze z sytuacji geograficznej ZSSR. Posiadając olbrzymią linję brzegową na Północnem Morzu Lodowatem, Rosja Sowiecka z konieczności musi poświęcić baczną uwagę strefie polarnej

Ze spraw, związanych ściśle z postępem badań w tych terenach, należy wymienić przedewszystkiem kwestję żeglugi dokoła północnych brzegów Azji i komunikacji z ujściami rzek syberyjskich. Pomyślne rozwiązanie tego zagadnienia i umożliwienie regularnej żeglugi zależy głównie od zbadania prądów morskich i ruchu pokrywy lodowej. Chodzi tu o problemat pierwszorzędnej wagi. Syberja, bez przesady chyba rzec można, kraj o wielkiej przyszłości, posiada ogromne rzeki, jak Ob, Jenisiej Lena, o długości 4 — 5 razy większej niż Wisła, o dorzeczach 6 — 7 razy większych od Polski. Te olbrzymie arterje wodne których znaczenie jest tem większe, że na północy Syberji niema wcale kolei, mogą być w pełni wyzyskane jedynie wtedy, o ile zostaną połączone drogą morską z portami Europy. Dowodem tego, że władze sowieckie przywiązując wielką wagę do polepszenia komunikacji północnej Syberji, mogą być linje lotnicze, które mają być uruchomione w niedalekiej przyszłości. Dwie najważniejsze z nich nakreślone są na dalej podanej mapce.

Badania sowieckie na morzach polarnych prowadzone są na bardzo dużą skalę, przy pomocy licznych lodołamaczy i samolotów. Szczególnie dokładnym obserwacjom poddano Morze Barentsa (na zachód od Nowej Ziemi) i Morze Karskie (na wschód od tej wyspy). To ostatnie morze jest kluczem do ujść Obi i Jenisieju. Wymienione prace hydrograficzne prowadzone są pod naukową egidą założonego przed 3 laty Instytutu Arktycznego w Leningradzie, na czele którego stoi znany badacz polarny, profesor Samojłowicz, kierownik ekspedycji „Krassina“ na ratunek wyprawie Nobile. Dzięki rozgałęzionej sieci stacyj obserwacyjnych Instytut Arktyczny jest już dzisiaj w możności informować o stanie i przypuszczalnych ruchach lodu na całem pobrzeżu Morza Lodowatego Północnego.

Żegluga na tem morzu wykazuje wyraźny postęp. Gdy w r. 1928 tylko 5 statków dotarło do ujścia Obi i Jenisieju, to w lecie 1932 r. już 28. Zwykłym statkom normalnie towarzyszą lodołamacze, co niezawsze zresztą jest potrzebne, np. w lecie 1932 r. pobrzeże Syberji było niemal całkowicie wolne od lodów. Instytut Arktyczny wykorzystał te niezwykle wygodne warunki, wysyłając wtedy 10 ekspedycyj morskich.

STREFA ARKTYCZNA EUROPY I AZJI



△ Stacje obserwacyjne sowieckie

▲ Stacje obserwacyjne sowieckie, gdzie mają być albo już są lotniska

● lotniska założone lub projektowane

..... linje lotnicze projektowane

Dzięki pomocy łamaczy lodów można było założyć stacje obserwacyjne nawet na bardzo trudno dostępnych terenach. Tak np. w wyniku podróży „Małygina“ zainstalowano 2 punkty obserwacyjne na archipelagu Franciszka Józefa, gdzie istnieje obecnie prymitywne osiedle i lotnisko z hangarem. Jedna z wymienionych 2 stacyj została założona na Ziemi Księcia Rudolfa, na szerokości geograficznej 81°48‘. Stacja ta jest najbardziej północnem obserwatorjum na świecie. (Noc polarna trwa tam 137 dni). Żeglując w obszarze archipelagu Franciszka Józefa „Małygin“ dopłynął do Ziemi Bella, do której dotychczas nie zdołał dotrzeć żaden okręt, i osiągnął szerokość 82°27‘.

Inny łamacz lodów „Rusanow“ dotarł zeszłego lata do t. zw. Ziemi Północnej, położonej w pobliżu północnego krańca Azji, o której dokładniejsze dane dostarczyła wyprawa Zeppelinem w r. 1931 przy udziale prof Samojłowicza i Eckenera. W czasie podróży „Rusanowa“ założona została stacja na najbardziej na północ wysuniętym przylądku, Czeluskin, pod 78° szerokości geograficznej. W tej części morza odkryto 4 nowe wyspy i stwierdzono, że w r. 1932 lodu nie było prawie wcale, gdy rok przedtem widziano ze sterowca morze całkowicie pokryte lodem.

Najbardziej efektowną ze wszystkich tych wypraw była podróż łamacza lodów „Sibiriakow“, pod kierownictwem profesorów Szmidta i Wiese. Komendantem

był znany już z dawniejszych podróży na „Siedowie“, kapitan Woronin. Chodziło o dokonanie w ciągu jednego sezonu nawigacyjnego przejazdu t. zw. przejściem północno - wschodniem do cieśniny Beringa. W r. 1878 udało się Nordenskjöldowi na małym żaglowcu „Vega“ zdobyć to przejście. Musiał on jednak zimować w zatoce Koliuczin w odległości około 180 km. od cieśniny Beringa. W odwrotnym kierunku w latach 1914 — 1915 przeszły tą marszrutą wzdłuż brzegów Azji rosyjskie łamacze lodu „Wajgacz“ i „Tajmyr“ z przezimowaniem na półwyspie Tajmyr. Słynna „Maud“ Amundsena musiała również przezimować na tym samym półwyspie, zanim w r. 1919 osiągnęła Alaskę.

Postępy, jakie poczyniła wiedza od tamtych czasów, oraz doświadczenie, zdobyte w licznych ekspedycjach na morzach polarnych przez badaczy sowieckich, pozwoliły „Sibiriakowowi“ dokonać tego samego w ciągu jednego lata. 28 lipca 1932 r. ten stosunkowo nieduży statek o pojemności 2.000 tn. wyruszył z portu Archangielsk. Po odnowieniu zapasów węgla na wyspie Dicksona przy ujściu Jenisieju „Sybiriakow“ dotarł do rzeki Leny, skąd ekskortował 2 statki do ujścia Kołymy. Pod koniec swej podróży wspomniany łamacz lodu musiał walczyć z wielkiemi trudnościami. Głównie dzięki niezmordowanej energji kapitana Woronina udało się przełamać te przeszkody. Nawet pęknięcie, a po zreparowaniu zatonięcie śruby nie unieruchomiło okrętu. Prowizorycznie skleconemi żaglami wydobył się „Sibiriakow“ z okowów lodu i wjechał po 2-miesięcznej podróży do cieśniny Beringa, osiągając główny cel wyprawy. Dalszy etap do Kamczatki odbył się bez wypadku.

Rozporządzając dużą ilością punktów obserwacyjnych na Morzu Lodowatem Północnem, założonych przeważnie dla celów hydrograficznych, rząd sowiecki mógł w szerokim zakresie wziąć udział w t. zw. „roku polarnym“ Nazwą tą obejmuje się regularne obserwacje geofizyczne i meteorologiczne, organizowane przez szereg krajów w okresie od 1 sierpnia 1932 r. do 1 września 1933 r. na obszarach arktycznych i antarktycznych. Celem „roku polarnego“ jest uzyskanie materjału o wiele pełniejszego i bardziej jednolitego w porównaniu do wyników dorywczych wypraw polarnych. Stała sieć stacyj ZSSR została znacznie powiększona. Obecnie w ramach roku polarnego“ pracuje 76 stacyj sowieckich. Na załączonej poniżej mapce podane jest rozmieszczenie 54 z tych punktów obserwacyjnych.

Jest jeszcze przedwcześnie mówić o rezultatach udziału sowieckiego w „roku polarnym“. Wyniki pracy, zakrojonej na taką skalę, będą widoczne dopiero z późniejszych publikacyj naukowych. W każdym razie praca sowiecka na tem polu prowadzona jest bardzo systematycznie i poważnie. Badacze sowieccy stosują przy swych obserwacjach metody zupełnie nowoczesne, że wymienię tylko wynalazek „radjosondy“ prof. Mołczanowa. Jest to aparat radjowy, połączony z meteorografem, czyli przyrządem notującym przebieg elementów meteorologicznych (temperatura, ciśnienie, wilgotność etc.). Przyrząd ten umieszcza się na dosyć sporym balonie, średnicy od 1 do 3 mtr. W ten sposób pomimo braku obserwatora można otrzymywać „depesze“ z balonu, który wznosi się na wysokość do 20 km. Otrzymane w ten sposób dane są niezmiernie cenne, zwłaszcza, że stosowanie zwykłych balonów sondujących z meteorografem, ale bez nadajnika radjowego jest na morzach polarnych zupełnie bezcelowe, gdyż balony takie po pęknięciu oczywiście giną. Natomiast możliwe jest stosowanie balonów, całkowicie pozbawionych instrumentów, które wizuje się za pomocą teodolitu w czasie ich ruchu w górę, skąd można wyliczyć szyb-

kość wiatrów na rozmaitych wysokościach. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że niemal równocześnie z wynalazkiem prof. Mołczanowa zastosowali podobne metody francuzi ,oraz niemcy w słynnem obserwatorjum w Lindenbergu.

Prof. Samojłowicz komunikował o zamiarze urządzenia „wyprawy" polarnej na tratwie bez personelu, zaopatrzonej w samopiszące aparaty i radjo. Tratwa ta miała być puszczona w przybliżeniu szlakiem ekspedycji „Jeanette" z 1880 — 1 r. z cieśniny Beringa w kierunku bieguna. W dostępnej mi literaturze nie znalazłem, niestety, wiadomości, czy ten ciekawy projekt został zrealizowany.

W zakończeniu tego szkicu chciałbym zaznaczyć, że przy pracach o tej rozpiętości, jak sowieckie badania polarne, w dodatku w terenach tak trudno dostępnych, zwłaszcza gdy zachodzi konieczność utrzymania łączności z daleko położonemi stacjami, nieuniknione są wypadki. Czytaliśmy o zatonięciu małego statku z załogą przeszło 30 ludzi, o wpadnięciu na mieliznę i poważnem uszkodzeniu „Małygina", o alarmujących depeszach, dochodzących z Nowej Ziemi z powodu wyczerpywania się zapasów żywności, dokąd na ratunek pośpieszyły łamacze lodów „Rusanow" i „Lenin". Sądzę, że nie można brać tych niepowodzeń wyłącznie na karb złej organizacji badań, ale w znacznej mierze należy je uważać za konsekwencje niezwykle trudnych warunków pracy.

Jan Jaczynowski

HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. R. S.

Opierając się na ostatnim zeszycie perjodyku sowieckiego „Wniesznaja Torgowla SSSR, statisticzeskij obzor" z grudnia 1932 r., przytaczamy zestawienie wymiany towarowej Z. S. R. S. z zagranicą.

Przedewszystkiem tu spostrzegamy znaczny spadek zarówno przywozu, jak wywozu sowieckiego. W r. 1930 Z. S. R. S. importował 2.855,9 tys. tonn za 1.058,8 mil. rb., eksportował 21.486.4 tys. tonn za 1.036.4 mil. rb. W r. 1931 importował 3.564.4 tys. tonn za 1.105.0 mil. rb., eksportował 21.778,9 tys. tonn za 811,2 mil. rb., czyli import wzrósł znacznie w wadze, mniej znacznie w wartości, natomiast eksport pozostał w miejscu w wadze, a opadł w wartości po nieprzerwanym dziesięcioletnim wzroście (p. Nr. 3 „Przeglądu Wschodniego" z r. 1932). W r. zaś 1932 Z. S. R. S. importował już tylko 2.300,2 tys. tonn za 698,7 mil. rb., eksportował zaś 17.547,1 tys. tonn za 563,9 mil. rb. Spadek jest poważny, a daje się szczególnie zauważyć w wartości na tle powszechnego obniżenia się cen.

Według klasyfikacji brukselskiej przywóz i wywóz sowiecki przedstawia się j. n.:

GRUPY TOWARÓW		1932 przywóz	1932 wywóz	1931 przywóz	1931 wywóz	1930 przywóz	1930 wywóz
Ogółem	tys. rb.	698.693	563.884	1.105.034	811.210	1.058.825	1.036.371
	%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100 0
I. Zwierzęta żywe		18.433	272	26.136	371	12.626	442
	%	2,7	0,0	2,4	0,0	2,1	0,0
II. Artykuły spożywcze		51.698	139.578	46.766	302.255	93.916	354.608
	%	7,4	24,8	4,2	37,3	8,9	34,2
III. Surowce i półfabrykaty		198.592	330.678	351.725	418.962	373.882	581.267
	%	28,4	58,6	31,8	51,6	35,3	56,1
IV. Wyroby gotowe		429.960	93.356	680.407	89.622	568.401	100.054
	%	61,5	16,6	61,6	11,1	53,7	9,7

W eksporcie w dalszym ciągu przeważa wywóz surowców i żywności, w imporcie — przywóz wyrobów gotowych. Zaznacza się jednak poważny przyrost stosunkowy z roku na rok wywozu wyrobów gotowych. Przywóz zaś sowiecki, pomimo przewagi w nim wyrobów gotowych, jest wybitnie produkcyjny. Mianowicie stanowiły w nim:

PRZYWÓZ DO Z. S. R. S.	1932	1931	1930
Ogółem tys. rb.	698.693	1.105.034	1.058.825
I. Materjały i wyroby dla potrzeb przem. i celów techn.	582.770	827.506	731.721
a) surowce	175.224	296.142	289.619
w %	25,1	26,8	27,4
b) półfabrykaty i materjały pomocnicze	18.182	35.556	57.415
w %	3,2	2,6	5,4
c) instalacje i narzędzia produkcji	389.364	495.808	384.687
w %	55,7	44,9	36,4
II. Materjały i wyroby dla potrzeb rolnictwa	8.263	132.372	141.347
w %	1,2	12,0	13,3
III. Materjały i wyroby dla potrzeb komunikacji	31.181	69.454	55.926
w %	4,5	6,2	5,3
IV. Paliwo	465	1.216	618
w %	0,1	0,1	0,1
V. Przedmioty i wyroby konsumcyjne:			
a) artykuły spożywcze	68.728	64.722	107.256
%	9,8	5,9	10,1
b) przedmioty osobistego użytku	3.922	3.086	5.588
%	0,6	0,3	0,5
VI. Przedmioty z zakresu medycyny i higjeny	1.087	2.339	6.694
%	0,1	0,2	0,6
VII. Przedmioty kultury	2.124	4.234	9.212
%	0,3	0,4	0,9
VIII. Inne towary	153	105	563
%	0,0	0,0	0,1

Import produkcyjny stanowił w ostatnim roku nieco mniej stosunkowo, niż w poprzednim, ale jednak około 90%, a import instalacyj i narędzi produkcji przemysłowej rośnie stosunkowo z roku na rok i w r. 1932 obejmował przeszło połowę importu. Przywóz w grupie VII importowej (metale, wyroby metalowe, maszyny) w r. 1930 obejmował 607,9 mil. rb. na 1.958,8; w r. 1931—778,0 na 1.105,0; w r. 1932 — 455,5 na 563,9 mil rb. Nazywają to w Sowietach „metalizacją" importu. Zmniejszenie importu metalowego w ostatnim roku ma m. in. jako przyczyne nasycenie rynku, zwłaszcza że wskutek przywozu inwestycyjnego rozwinął produkcję środków wytwórczych własną: np. traktorów oraz maszyn rolniczych, które stanowiły olbrzymią pozycję w imporcie do ostatnich czasów, już się prawie nie importuje.

W wywozie należy odróżniać granicę europejską od azjatyckiej. Mianowicie, wywieziono (p. tabl. 1 na str. 17):

A więc zmniejszenie wywozu sowieckiego w mniejszym stopniu odczuwa się na granicy azjatyckiej, niż na europejskiej, gdzie kryzys skurczył szczególnie rynek. Około połowy wywozu sowieckiego na wschód stanowią wyroby gotowe.

Udział zaś poszczególnych krajów w obrocie zagranicznym sowieckim przedstawia następująca tabela (p. tabl. 2 na str. 17):

Z porównania z tablicą, jaką podaliśmy w Nr. 1 „Przeglądu Wschodniego" z r. ub. widzimy, że Niemcy podwyższyły

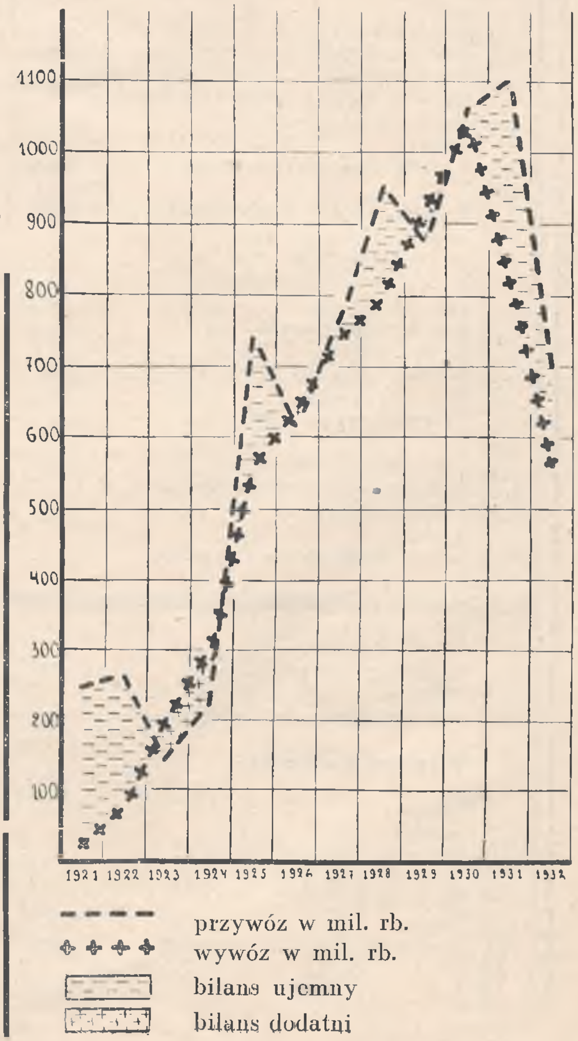
WYWÓZ Z Z. S. R. S. przez granicę	1932 europejską	1932 azjatycką	1931 europejską	1931 azjatycką	1930 europejską	1930 azjatycką
Ogółem tys. rb.	439.734	124.150	669.844	141.366	870.119	166.252
I. Zwierzęta żywe	161	111	17	354	86	356
w %	0,0	0,1	0 0	0,3	0,0	0,2
II. Artykuły spożywcze	108.968	30.610	256.101	46.154	294.474	60.134
w %	24,8	24,7	38,2	32,6	33,8	36,2
III. Surowce i półfabrykaty	306.601	24.077	387.696	31.266	539.307	41.960
w %	69,7	19,3	57,9	22,1	62,0	25,2
IV. Wyroby gotowe	24.004	69.352	26.030	63.592	36.252	63.802
w %	5,5	55,9	3,9	45,0	4,2	38,4

swój udział w obrocie zagranicznym Z. S. R. S., natomiast Stany Zjednoczone straciły swe poprzednie trzecie miejsce, wysunął się znacznie Wschód.

Polska z 11-go miejsca zeszła na 19-te i to tylko dlatego, że w ostatnich miesiącach nieco poprawiła swój wywóz. Statystykę handlu polsko-sowieckieckiego za r. ub. przytoczymy niebawem.

KRAJE (tys. rb.)	1932 przywóz do Z.S.R.S.	1932 wywóz z Z.S.R.S.
1. Niemcy	324.411	98.061
2. W. Brytanja	90.932	134.311
3. Persja	49.940	25.368
4. Mongolja	19.278	41.395
5. Włochy	27.144	26.012
6. St. Zjednoczone	31.665	17.014
7. Francja	3.879	28 536
8. Chiny zachodnie	12.305	15 698
9. Szwecja	21 521	6.141
10. Afganistan	11.782	14.574
11. Holandja	3.405	20.800
12. Belgja	591	18.752
13. Norwegja	14.137	3.819
14. Łotwa	5.770	9.623
15. Japonja	4.786	10.099
16. Chiny	5.888	8.060
17. Czechosłowacja	10.283	1.372
18. Turcja	5.700	5.391
19. Polska	5.521	4.695
20. Inne kraje	49.755	74.163

Handel zagraniczny Z.S.S.R. 1921—1932.



HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. R. S.

№	PRZYWÓZ TOWARY	1932 tonny	1932 tys. rb.	1931 tonny	1931 tys. rb.
	OGÓŁEM .	2.300.211	698.693	3.564.352	1.105.034
I.	**Produkty spożywcze** . . .	406.891	51.696	166.068	46.989
1.	zboże, mąka, kasze, słód . . .	181.313	9.701	21.301	2.134
2.	ryż	66.922	14.365	49.183	9.990
3.	owoce, jagody, orzechy . . .	13.345	3.818	9.794	2.703
4.	kawa i kakao	552	188	5.376	1.753
5.	herbata	15.949	7.751	20.708	12.632
6.	cukier i wyroby cukiernicze . .	41.507	2.640	98	27
7.	śledzie	60.249	4.428	38.083	3.660
8.	inne ryby	11.399	3.438	9.993	3.874
9.	pozostałe	15.655	5.367	25.719	11.572
II.	**Zwierzęta i produkty zwierzęce** . .	122.704	36.261	155.944	55.654
1.	bydło rogate	46.324	6.929	56.104	10.697
2.	owce i kozy	46.526	9.638	47.552	10.163
3.	konie	7.671	1.700	4.541	1.032
4.	inne zwierzęta i drób . . .	110	176	7.080	4.244
5.	tłuszcze zwierzęce	442	289	8.687	1.629
6.	skóry bydlęce i końskie niewyprawione	16.186	6.297	18.742	10.061
7.	skóry bydlęce i końskie wyprawione .	694	1.006	1.959	3.974
8.	skóry owcze i kozie . . .	3 917	3.309	10.2[illegible]9	8.279
9.	futra	562	6.071	528	4.399
10.	wyroby skórzane i pozostałe p od. zwierzęc.	272	846	522	1.176
III.	**Drzewo, wyroby drzewne, rośliny, nasiona**	6.171	1.287	14.870	4.137
1.	drzewo i wyroby drzewne . .	140	27	3.236	334
2.	kora drzewa korkowego . . .	1.604	160	3 241	824
3.	nasiona	1.830	922	4.460	2.460
4.	wyroby koszykarskie . . .	1.553	107	1.990	174
5.	siano i słoma	1.004	26	1.677	53
6.	sadzonki, rośliny lecznicze i dekoracyjne	40	45	266	292
IV.	**Przemysł mineralny** . . .	77.464	5.273	324.607	13.046
1.	materjały ogniotrwałe . . .	63.829	2.485	262.572	8 317
2.	kamienie szlifierskie i tokarskie . .	2.163	1.558	3.403	1.444
3.	sztuczne kamienie	6.479	301	42.869	1.598
4.	grafit	1.229	128	1.689	297
5.	pozostałe materjały i wyroby . .	3.764	801	14.074	1.390
V.	**Paliwo, smoły i ich przetwory** . .	85.032	10.006	137.991	17.853
1.	węgiel kamienny	52.511	465	106.603	1.215
2.	smoły egzotyczne	1.414	1.627	1.699	1.761
3.	kauczuk	30.569	7.672	28.210	13.876
4.	wyroby gumowe i pozostałe . .	538	242	1.479	1.001
VI.	**Przemysł chemiczny** . . .	27.058	8.333	163 564	22.550
1.	siarka	3.012	194	22.346	1.297
2.	saletra	2.166	310	2.330	437
3.	nawozy sztuczne	1	0	43.559	2.752
4.	oleje roślinne i olejki eteryczne . .	6.323	1.872	4.295	1.121
5.	garbniki	1 075	197	768	371
6.	farby	2.283	1.066	1.971	1.222
7.	pozostałe materjały i wyr. chem. i farmac.	12.198	4.694	88.295	15.350

№	PRZYWÓZ TOWARY	1932 tonny	1932 tys. rb.	1931 tonny	1931 tys. rb.
VII.	**Metale, wyroby metalowe, maszyny**	1.452.186	455.481	2.326.286	778.009
1.	żelazo i stal	893.497	76.660	1.417.952	124.560
2.	miedź	11.969	4.400	25.253	10.573
3.	aluminjum	10.432	7.489	20.372	15.658
4.	cyna	3.910	4.819	4.486	5.123
5.	ołów	32.762	3.816	41.945	5.824
6.	cynk	10.599	1.416	23.660	3.790
7.	nikiel i inne metale nieszlachetne	4.136	7.120	5.847	8.301
8.	drut i wyroby z drutu	23.328	6.394	43.746	11.691
9.	różne wyroby metalowe	110.859	45.830	245.827	96.928
10.	maszyny przemysłowe	241.356	213.932	217.483	240.713
11.	części maszyn przemysłowych	48.655	59.385	73.681	90.447
12.	maszyny rolnicze i ich części	1.616	841	40.333	26.291
13.	traktory i ich części	328	374	82.347	79.627
14.	samochody, motocykle, rowery	12.536	8.390	34.935	37.556
15.	wagony kolejowe	14.312	5.494	21.236	8.722
16.	statki wodne	29.896	8.109	25.931	11.602
17.	pozostałe towary tej grupy	1.995	1.006	1.250	603
VIII.	**Elektrotechnika, aparaty precyzyjne**	48.674	77.154	37.478	68.841
1.	materjały elektrotechniczne	19.286	22.482	16.332	23.157
2.	maszyny i aparaty elektrotechniczne	27.951	42.406	19.570	30.324
3.	aparaty precyzyjne, zegarki	1.437	12.266	1.576	15.360
IX.	**Przemysł papierniczy**	4.216	1.328	97.742	6.442
1.	masa papierowa	3.230	207	68.383	2.483
2.	papier i tektura	624	424	29.028	3.564
3.	druki i pozostałe	362	697	331	395
X.	**Przemysł włóknisty**	69.788	51.779	139.739	91.276
1.	bawełna	24.300	17.852	53.752	40.571
2.	juta	6.430	935	24.501	3.689
3.	len i konopie	5.539	642	10.231	2.086
4.	jedwab	205	1.617	139	907
5.	wełna	25.748	23.944	30.730	32.201
6.	przędza bawełniana, jedwabna, wełniana	105	191	443	719
7.	wyroby konopne i lniane	2.141	1.396	7.155	4.492
8.	tkaniny	688	3.698	588	3.024
9.	wyroby z tkanin	48	258	37	177
10.	szmaty	4.584	1.246	12.163	3.410
XI.	**Inne towary**	32	95	62	237

№	WYWÓZ TOWARY	1932 tonny	1932 tys. rb.	1931 tonny	1931 tys. rb.
	OGÓŁEM	17.547.062	563.884	21.778.906	811.210
I.	**Produkcja roślinna**	2.109.647	92.961	5.405.497	203.561
1.	przenica	537,492	18.745	2.498.958	77.112
2.	żyto	417.426	13.179	1.108.825	31.980
3.	jęczmień	409.386	11.657	963.879	26.865
4.	owies	17.230	639	387.053	12.036
5.	kukurydza	290.232	6.214	96.964	2.158
6.	inne zboża i kasze	7.763	1.242	4.953	1.065
7.	strączkowe	83.769	5.118	122.203	6.407
8.	nasiona oleiste	222.551	9.350	75.055	3.144

№	WYWÓZ TOWARY	1932 tonny	1932 tys. rb.	1931 tonny	1931 tys. rb.
9	inne nasiona	19.250	887	12.067	626
10.	owoce, warzywa, grzyby . . .	22.142	4.564	22.328	5.865
11.	len i konopie	54.413	13.187	58.160	13.257
12.	bawełna	14.666	4.505	40.180	18.005
13.	tytoń	3.147	1.981	2.898	2.871
14.	rośliny lecznicze	3.995	1.078	4.189	1.166
15.	pozostałe	6.185	615	7.785	1.004
II.	**Produkcja zwierzęca** . . .	82.823	37.587	108.697	66.409
1.	zwierzęta i drób żywy . . .	345	272	162	372
2.	produkty mięsne	18.743	10.129	27.447	17.511
3.	jaja	7.223	1.645	20.446	5.694
4.	masło i sery	30.990	15.9[illegible]9	30.905	24.336
5.	miód	779	170	730	207
6.	szczecina	683	2 006	593	2.142
7.	włosie i sierść	7.053	2.051	9.960	3.572
8.	pierze i puch	854	541	1.338	1.455
9.	jedwab	431	1.162	915	2.955
10.	skóry surowe	14.238	3.187	12.460	6.308
11.	kości, rogi, kopyta	1.222	40	3.161	145
12.	pozostałe	262	475	580	1.712
III.	**Łowiectwo i rybołówstwo** . . .	34.338	48.549	56.080	72.285
1.	futra niewyprawione . . .	1.413	24.041	1.646	34.878
2.	futra wyprawione	1.575	17.631	1.318	21.321
3.	ryby	26.918	3.701	48.533	10.383
4.	kawior	683	2.515	1.469	4.936
5.	pozostałe	3.749	661	3.114	767
IV.	**Przemysł drzewny**	5.575.442	80.115	6.099.898	115.202
1.	drzewo nieobrobione . . .	2.602.721	21.326	3.020.030	32.364
2.	tarcica	2.628.340	43.683	2.762 158	67.507
3.	forniery	96.136	8.552	61.151	6.961
4.	inny materjał drzewny . . .	227.624	4.910	239 883	6.768
5.	produkty suchej destylacji . . .	20.621	1.644	16.176	1.607
V.	**Artykuły spożywcze** . . .	640.644	51.235	807.397	83.432
1.	mąka i makaron	32.205	4.792	31.575	5.481
2.	krochmal	28.962	1.863	36.997	2.540
3.	cukier	76.121	12.798	319.789	32.689
4.	wyroby cukiernicze . . .	2.017	1.447	5.312	2.664
5.	konserwy	18.691	8.439	28.385	15.940
6.	wino	6.068	444	8.396	789
7.	wyroby tytoniowe	3.483	2.217	1.789	2.217
8.	oleje roślinne	37.904	4.403	26 992	4.826
9.	makuchy i otręby	430.110	13.957	330.703	14.209
10.	pozostałe	5.083	875	17.479	2.077
VI.	**Górnictwo**	8.769.454	128.575	8.975.014	153 755
1.	węgiel kamienny	1.760.293	12.228	1.674.811	14.182
2.	ruda żelazna	326.115	1.581	1.119.108	6.564
3.	ruda manganowa	400.928	3.651	741.705	9.774
4.	galman	6.343	192	46.732	2.157
5.	magnezyt	1.773	54	15.185	563
6.	azbest	15.915	2.299	13.239	2.485
7.	sól	100.960	758	64.300	650
8.	produkty przemysłu naftowego . .	6.011.301	105.285	5.224.302	115.663
9.	pozostałe	145.826	2.527	75.605	1.717

№	WYWÓZ TOWARY	1932 tonny	1932 tys. rb.	1931 tonny	1931 tys. rb.
VII.	**Przemysł włóknisty**	69.097	69.288	62.109	63.711
1.	len czesany i wyczeski . . .	25.840	7.477	21.781	4.780
2.	przędza	2.393	1.353	1.315	725
3.	nici	636	1.826	498	1.720
4.	wyroby powroźnicze . . .	1.470	799	1.132	973
5.	tkaniny	19.295	51.362	16 670	48.375
6.	dywany	617	2.548	529	3.682
7.	wyroby ludowe i płótno włościańskie .	1.617	2.190	516	1 401
8.	szmaty	17.229	1.733	19.668	2.055
VIII.	**Inne produkty przemysłowe** . .	265.617	55.574	264.714	52.855
1.	pak węglowy	46.961	855	28.016	417
2.	klej, mąka kostna	6.666	961	8.432	1 726
3.	mydło, świece, perfumerja . . .	3.609	1.333	4 369	1.734
4.	soda	40.746	2.215	58.339	4.428
5.	zapałki	8.283	1.504	5.925	1 385
6.	wyroby gumowe	1.569	2.401	1.719	3.530
7.	inne wyroby chemiczne oraz farmaceutycz.	38.765	4.996	31.250	5.603
8.	wyroby skórzane i galanterja . .	1.081	3.852	797	4.817
9.	wyroby z drzewa i łyka . . .	4.755	467	9.416	1.430
10.	cement, cegła, wyroby garncarskie .	39.304	834	48.462	773
11.	fajans, porcelana, szkło . . .	20.777	4.388	13.514	4 358
12.	metale i łom	18.998	9.674	32.024	2.734
13.	maszyny rolnicze	3.640	1.909	5.470	2 077
14.	wyroby metalowe i elektrotechniczne .	13.437	8 063	8.592	6.494
15.	papier	2.153	746	1.077	467
16.	wydawnictwa i dzieła sztuki . .	403	1.727	418	4.024
17.	pozostałe	14.470	9.649	6 894	6.827

UMOWY KONCYLACYJNE

Zgodnie z postanowieniem artykułu 5 Paktu Nieagresji między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisanego w Moskwie d. 25 lipca 1932 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad z drugiej strony,

postanowili zawrzeć Konwencję Koncyljacyjną i wyznaczyli w tym celu swych Pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: Stanisława PATKA, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie,

Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad: Maksyma LITWINOWA, Członka Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Socjalistycznych Republik Rad, Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych,

którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i w należytej formie wystawione, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1. Umawiające się Strony zobowiązują się wzajemnie poddawać, zgodnie z postanowieniami niniejszej Konwencji, Komisji Koncyljacyjnej do załatwienia polubownego wszelkie możliwe spory, któreby mogły powstać między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad z racji faktów zaszłych po wejściu w życie niniejszej Konwencji, a które to spory w czasie właściwym nie dałyby się załatwić w drodze dyplomatycznej.

Postanowienia niniejszej Konwencji

nie stosują się do spraw terytorjalnych.

Przewidziane w Porozumieniu polsko-sowieckiem z dnia 3 sierpnia 1925 roku postępowanie w sprawie zatargów granicznych pozostaje w mocy. W razie niezałatwienia ich polubownie w trybie przewidzianym w powyższem Porozumieniu, każda z Umawiających się Stron będzie mogła je wnieść do Komisji Koncyljacyjnej w artykule niniejszym.

Artykuł 2. Komisja Koncyljacyjna, przewidziana w artykule 1, składać się będzie z czterech członków, przyczem każda z Umawiających się Stron wyznacza po dwóch członków z pośród swych obywateli dla każdej sesji Komisji.

Każda z Umawiających się Stron będzie miała prawo korzystać z pomocy ekspertów, mianowanych przez nią, którzy będą mieli prawo zasiadać w Komisji z głosem doradczym. Każda z Umawiających się Stron będzie miała również prawo, za wspólną zgodą obu stron Komisji, żądać przesłuchania przez Komisję osób których zeznania uzna za pożyteczne.

Przewodniczyć Komisji będzie jeden z przedstawicieli Strony przeciwnej niż ta, na której terytorjum odbywa się dana sesja.

Artykuł 3. Komisja Koncyljacyjna będzie miała za zadanie wyjaśniać kwestje sporne, które będą jej przedstawione, zbierać w tym celu wszelkie niezbędne informacje, dokładać starań do pogodzenia Stron i, w celu załatwienia sporu, formułować propozycje, które uzna za słuszne i które zaleci obu Umawiającym się Stronom przyjąć w drodze dyplomatycznej.

Jeżeli Komisji Koncyljacyjnej nie uda się podczas jednej sesji sformułować propozycji załatwienia rozpatrywanego przez nią sporu i jeżeli Umawiające się Strony nie dojdą w czasie właściwym do porozumienia w drodze dyplomatycznej, każda z Umawiających się Stron będzie miała prawo zażądać, aby spór ten był oddany ponownie do rozważenia Komisji Koncyljacyjnej.

Artykuł 4. Komisja Koncyljacyjna zbierać się będzie na wniosek jednej z Umawiających się Stron, skierowany do drugiej w drodze dyplomatycznej, w czasie ustalonym za obopólną zgodą przez Umawiające się Strony.

Zebranie Komisji winno nastąpić w terminie nieprzekraczającym jednego miesiąca od chwili wpłynięcia wyżej wspomnianego wniosku.

W zasadzie sesje Komisji nie powinny mieć miejsca częściej niż raz do roku, poza wypadkami nadzwyczajnemi, kiedy to Komisja winna będzie się zebrać na żądanie jednej ze Stron.

O ile Umawiające się Strony zgodnie inaczej nie postanowią, sesje Komisji będą się odbywały kolejno w Warszawie i Moskwie. Miejsce pierwszej sesji zostanie ustalone w drodze losowania.

Artykuł 5. Każda z Umawiających się Stron przedstawi Stronie drugiej w drodze dyplomatycznej, najpóźniej na 15 dni przed zebraniem się Komisji Koncyljacyjnej, listę spraw, które pragnie poddać rozważeniu na danej sesji.

Artykuł 6. O ile Umawiające się Strony zgodnie nie postanowią inaczej Komisja Koncyljacyjna sama ustali swą procedurę, poza zasadami tą Konwencją przewidzianemi.

Artykuł 7. Dla prawomocności obrad Komisji Koncyljacyjnej niezbędna jest obecność wszystkich jej członków.

O ileby jeden z członków Komisji nie mógł wziąć udziału w pracach Komisji strona zainteresowana wyznaczy jego zastępcę w przeciągu 30 dni po stwierdzeniu niemożności wzięcia udziału w sesji.

Artykuł 8. Umawiające się Strony zobowiązują się ułatwiać Komisji Koncyljacyjnej wykonanie powierzonych jej zadań, w szczególności zaś dostarczać jej, w granicach możliwie najszerszych,

wszystkich potrzebnych jej informacyj i dokumentów.

Artykuł 9. Komisja Koncyljacyjna sporządza sprawozdanie, dotyczące kwestyj spornych, które zostały jej przedłożone. Sprawozdanie to winno być dostarczone Umawiającym się Stronom przed końcem sesji, w czasie trwania której kwestje te będą rozważane, o ile Umawiające się Strony nie postanowią zgodnie przedłużenia tego terminu.

Sprawozdanie winno zawierać projekt załatwienia każdej sprawy spornej, przedstawionej do rozważenia Komisji, o ile projekt ten zostanie przyjęty przez wszystkich członków Komisji.

Artykuł 10. Sprawozdanie Komisji Koncyljacyjnej podpisują wszyscy jej członkowie. Winno ono być niezwłocznie podane do wiadomości Umawiających się Stron.

Artykuł 11. Każda z Umawiających się Stron zobowiązuje się w terminie należytym, nieprzekraczającym w żadnym razie trzech miesięcy, powiadomić drugą, czy zgadza się na propozycje wspólne Komisji, zawarte w jej sprawozdaniu.

Artykuł 12. Sprawozdania Komisji Koncyljacyjnej mogą być ogłoszone całkowicie lub częściowo tylko za zgodą obu Umawiających się Stron.

Artykuł 13. Wynagrodzenie członków Komisji Koncyljacyjnej oraz ekspertów i innych osób, powołanych przez jedną z Umawiających się Stron, pokrywa Strona powołująca. Inne koszta, związane z działalnością Komisji, ponoszą obie Umawiające się Strony po połowie.

Artykuł 14. W czasie trwania postępowania Koncyljacyjnego Umawiające się Strony zobowiązują się wzajemnie wstrzymywać od wszelkich zarządzeń, mogących oddziałać w niekorzystny sposób na urzeczywistnienie zleceń Komisji Koncyljacyjnej.

Artykuł 15. Konwencja niniejsza stanowi część integralną Paktu Nieagresji między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisanego w Moskwie dnia 25 lipca 1932 roku, i będzie ratyfikowana równocześnie z powyższym Paktem.

Wejdzie ona w życie równocześnie z nim i będzie w mocy tak długo, jak długo będzie obowiązywał wyżej wymieniony Pakt.

Na dowód czego wyżej wymienieni Pełnomocnicy podpisali Konwencję niniejszą i wycisnęli na niej swe pieczęcie.

Sporządzono w Moskwie, w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, dnia 23 listopada 1932 roku.

St. Patek *M. Litwinow.*
M. P. M. P.

Zaznajomiwszy się z powyższą Konwencją uznaliśmy ją za słuszną zarówno w całości, jak i każde z zawartych w niej postanowień; oświadczamy, że jest przyjęta, ratyfikowana i potwierdzona i przyrzekamy, że będzie niezmiennie zachowywana.

Na dowód czego wydaliśmy Akt niniejszy opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej.

W Warszawie, dnia 26 listopada 1932 r.

(—) I. Mościcki

Przez Prezydenta Rzeczypospolitej
Prezes Rady Ministrów:

(—) A. Prystor.

Minister Spraw Zagranicznych:

(—) J. Beck.

KONWENCJA KONCYLJACYJNA
pomiędzy Francją a Z. S. S. R.

Art. 1. Wszelkie spory jakiejkolwiek natury pomiędzy Francją a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich, dotyczące faktów, jakieby nastąpiły po wejściu konwencji niniejszej w życie, gdyby nie mogły być rozstrzygnięte w drodze dyplomatycznej, zostaną poddane celem załatwienia przyjaznego Komisji Koncyljacyjnej.

Art. 2. Komisja Koncyljacyjna składa się z czterech członków, mianowicie z dwu delegatów francuskich i dwu sowieckich, mianowanych na każdą sesję przez swoje rządy.

Komisja wybiera na każdą sesję przewodni-

czącego z pośród delegatów kraju, na którego terytorjum zasiada.

Każda z wysokich umawiających się stron może pozatem desygnować ekspertów, powołanych do udziału w pracach Komisji z głosem doradczym.

Członkowie Komisji mają prawo żądać przesłuchania za ogólną zgodą każdej osoby, której zeznania uznają za pożyteczne.

Art 3. Komisja zbiera się raz do roku, w terminie ustalonym za wspólnem porozumieniem wysokich umawiających się stron.

Mogą one zresztą w wypadkach nagłych postanawiać za wspólną zgodą zebranie Komisji na sesję nadzwyczajną.

Wysoka umawiająca się strona, która zażąda tego zebrania, wskaże drugiej wysokiej umawiającej się stronie nagłą okoliczność, powodującą jej żądanie.

Najpóźniej za piętnaście dni przed zebraniem się Komisji każda z wysokich umawiających się stron składa drugiej w drodze dyplomatycznej listę kwestyj, które pragnie poddać badaniu Komisji.

Trwanie sesji nie przekracza dni piętnastu, wyjąwszy wypadki przedłużenia, za zgodą obu rządów.

Komisja zbiera się kolejno w Paryżu i w Moskwie. Pierwsze zebranie odbędzie się w Moskwie.

Art. 4. Dla prawomocności obrad Komisji niezbędna jest obecność wszystkich jej członków. Uchwały Komisji zapadają jednogłośnie

Art. 5. Komisja sama ustala swą procedurę.

Art. 6. Komisja ma za zadanie badać kwestje sporne, których rozważenie jest jej przez obydwa rządy powierzone i zalecać im interpretację, którą uzna za prawnie uzasadnioną lub załatwienie, które uzna za słuszne.

W tym zakresie Komisja składa każdej z wysokich umawiających się stron przed końcem sesji sprawozdanie z załączeniem projektu rozstrzygnięcia każdej kwestji, która została poddana pod jej obrady w ciągu bieżącej sesji.

To sprawozdanie może być ogłoszone całkowicie lub częściowo tylko za zgodą obu wysokich umawiających się stron.

Jeżeli Komisji nie uda się w ciągu jednej sesji sformułować jednomyślnie propozycji w sprawie jednej z będących na porządku dziennym kwestyj, kwestja ta może być na żądanie jednej ze stron poddana ponownie do rozważenia Komisji na sesji nadzwyczajnej, która się odbędzie najpóźniej w cztery miesiące po zamknięciu poprzedniej.

Każda z wysokich umawiających się stron obowiązana jest zawiadomić drugą w przeciągu trzech miesięcy, czy przyjmuje zalecenia Komisji.

Art. 7. Obie wysokie umawiające się strony obowiązują się ułatwiać prace Komisji w szczególności dostarczając jej w najszerszej możliwie mierze wszystkich potrzebnych dokumentów i informacyj.

Strony obowązują się również powstrzymywać się w ciągu trwania postępowania koncyljacyjnego od wszelkich zarządzeń, przesądzających zalecenie Komisji, i przedsiębrać w miarę możności wszelkie skuteczne środki zachowawcze.

Art. 8. Konwencja niniejsza, załączona do traktatu o nieagresji, zawartego tegoż dnia pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Francuskiej a Centralnym Komitetem Wykonawczym, będzie ratyfikowana wspólnie z nim. Konwencja zacznie obowiązywać od tejże daty i będzie pozostawała w mocy przez czas trwania traktatu. („Temps" 1 grudnia 1932).

KRONIKA

STOSUNKI JAPOŃSKO - SOWIECKIE

4 b. m., jak komunikuje ajencja prasowa japońska Simbun - Remgo, na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu japońskiego poseł z stronnictwa minseito Matsumoto zadał pytanie: „Jak opinja publiczna ocenia sprawę zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Japonją a Z. S. R. S.?"

Odpowiadając na to pytanie, minister spraw zagranicznych Utsida oznajmił:

— Istnieje wiele różnych poglądów w kwestji paktu sowiecko - japońskiego. Ja osobiście wstrzymuję się od wypowiedzenia swojego osobistego poglądu.

Matsumo znowu zapytał: — „Matsuoka na posiedzeniu Ligi Narodów oznajmił: „Opinja publiczna Japonji popiera zawarcie paktu sowiecko - japońskiego"

Spodziewam się, że deklaracja delegata rządowego zbiega się z poglądami ministerstwa spraw zagranicznych. Czy nie tak?"

Utsida odpowiedział:

— Co się tyczy paktu sowiecko - japońskiego, Matsuoka nie był upoważniony do deklaracji w tej sprawie. Jeżeli z nią wystąpił, wyraził jedynie swoje osobiste zdanie.

Po tej odpowiedzi znów zabrał głos Matsumoto i powiedział:

— Co za galimatjas! Delegat rządowy występuje w Lidze Narodów z konkretnem oznajmieniem, a minister spraw zagranicznych uważa to za jego zdanie osobiste. Możnaby stąd wnosić, że pomiędzy delegatem rządowym w Lidze Narodów a rządem poglądy nie są uzgodnione.

Utsida odpowiedział:

— Delegat nie postąpił właściwie, skoro poczynił deklaracje w sprawie, nie należącej do jego pełnomocnictw. Nic więcej powiedzieć nie mogę.

Dalej Matsumoto prosił min Utsida wyjaśnić, jak należy rozumieć ustęp mowy jego w parlamencie z 2 lutego, który dotyczył wpływu wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Z. S. R. S. na ruch rewolucyjny na Dalekim Wschodzie.

Utsida odpowiedział:

— Moje słowa znaczą, że nie życzyłem sobie poruszać kwestji wpływu wznowienia stosunków dyplomatycznych między Z. S. R. S. a Chinami na ruch rewolucyjny na Dalekim Wschodzie.

Matsumoto zażądał zwołania tajnego posiedzenia komisji budżetowej celem omówienia zagadnień polityki zagranicznej. Propozycja ta została uchylona głosami stronnictwa sejukai. („Izwiestija" 6. II.).

HANDEL Z. S. R. S. Z AMERYKĄ.

W związku z prawdopodobieństwem zmiany przez Stany Zjednoczone dotychczasowej taktyki nieuznawania Z. S. R. S. przytaczamy dane o rozwoju stosunków handlowych sowiecko - amerykańskich.

W tys. dol.	Przywóz z St. Zj. do Z.S.R.S.	%	Wywóz do St. Zj. z Z.S.R.S.	%	Saldo wywozu z Z.S.R.S. do St. Zj.	%
1910—14 (przec.)	24.604	100	20.865	100	3.739	100
1923	4.550	19	1.448	7	3.103	83
1924	42.103	171	8.168	39	33.935	908
1935	68.906	280	13.120	63	55.786	1492
1926	49.906	203	14.122	68	35.784	957
1927	64.921	264	12.877	62	52.044	1392
1928	74.091	301	14.025	67	60.066	1607
1929	85.011	346	22.551	108	62.460	1671
1930	132.197	537	20.466	98	111.731	2989
1931	114.957	467	11.345	54	103.612	2771

Dopóki eksport St. Zj. do Sowietów rósł nieprzerwanie aż do pięciokrotnej sumy w porównaniu z okresem przedwojennym (a po wojnie z niczego do sum bardzo wielkich), dopóty w Stanach prąd za nawiązaniem regularnych stosunków był bardzo słaby. Nadmienić należy, że import St. Zj. z Sowietów w porównaniu do przedwojennego nie wzrósł, a w r. 1931 pod pozorem walki z dumpingiem zredukowany był przez St. Zj. do połowy. Czyli saldo wywozu St. Zj. wzrosło w porównaniu z przedwojennym prawie trzydziestokrotnie. Próżno Sowiety w wydawnictwach propagandowych przekonywały powyższemi liczbami Amerykę o wyraźnej korzyści regularnych stosunków ze Związkiem Sowieckim.

W roku ubiegłym stosunki się znacznie zmieniły. Jakeśmy cytowali w poprzednich zeszytach „Przeglądu Wschodniego" przywóz sowiecki ze Stanów w pierwszych ośmiu miesiącach wynosił zaledwie 10,5 mil. dol., wywóz 5 mil. dol. Wprawdzie eksport St. Zj. do Sowietów nawet w r. 1930 nie przekroczył 3% ich ogólnego wywozu, jednak tak znaczny spadek obrotu i salda wywozowego widać odczuto.

NOWE MIASTA.

Rozwój produkcji w starych miastach i powstanie szeregu nowych ognisk przemysłu znajduje wyraz we wzroście ludności miejskiej Związku Sowieckiego. Gdy przed wojną było 24 miasta, liczące ponad 100 tys. mieszk., obecnie jest ich 44, a ludność miejska wzrosła w tym czasie z 14 do 20% ogólnego zaludnienia kraju.

Ów przypływ do miast wraz z przyrostem naturalnym ich ludności stawia wielkie wymagania w zakresie budownictwa. Budowa domów mieszkalnych, przybytków kultury, instytucyj komunalnych, szkół, dróg, tramwajów, wodociągów, instalacyj kanalizacyjnych, świetlnych itd. musi oczywiście być podporządkowana uprzednio opracowanemu rozplanowaniu. W związku z systemem sowieckim przejmowania przez komuny wielu funkcyj gospodarstwa domowego, odpowiedni nacisk kładzie się na budowę wielkich kuchni, jadłodajni, pralni, żłobków, klubów robotniczych. W związku z tem rosną wydatki Sowietów na budownictwo miejskie. W r. 1928/9 wydano na budowę mieszkań w państwie 415 mil. rb, na budynki komunalne 250 mil., w r. 1931 budowa mieszkań pochłonęła 1 miljard rubli, a budynki komunalne 500 mil. rb. W r. ub. przeznaczono na te cele 2750 mil rb., z czego na mieszkania—1.800 mil. rb.

Charakterystyczną jest budowa przez Związek Sowiecki miast nowych. Nie pochodzi to z samej pasji tworzenia, lecz wynika bądź to z odkrywania nowych skarbów natury, których eksploatacja powoduje powstawanie osiedli, bądź też z tendencji do przenoszenia przetwórczości do okolic, dostarczających dla niej surowce. Poniżej przytaczamy wykaz tych nowych osiedli:

1. *Nowe Zaporoże* na Ukrainie, o którem mówiliśmy w Nr. 1 („Dnieprostroj"), które ma już około 100 tys. mieszk., a rozplanowane jest na 250 tys.

2. *Magnitogorsk*, o którym szczegółowo informował p. Al. Janta - Połczyński w „Wiadomościach Literackich", nowy wielki ośrodek przemysłu metalowego i węglowego na Uralu.

3. *Berezniki*, ośrodek przemysłu chemicznego na Uralu, liczący 40 tys. mieszk.

4. *Anżero-Sudżensk* w zagłębiu Kuznieckim na Syberji, doniedawna wieś, obecnie miasto o 50 tys. mieszk.

5. *Stalinsk*, b. Nowo-Kuznieck, w temże zagłębiu, 150 tys. mieszk.

6. *Prokopjewsk*, ośrodek górnictwa węglowego w temże zagłębiu, w r. 1926 miał 10 tys. mieszk., obecnie podobno ponad 100 tys.

7. *Czeremchowo* w Syberji wschodniej, przeznaczony na ośrodek produkcji węglowej i hutnictwa, doniedawna wieś, obecnie liczy 40 tys. mieszk.

8. *Karaganda* w Kazakstanie, trzecia pod względem wielkości baza węglowa Sowietów, przed rewolucją miasteczko o 3 tys. mieszk., obecnie sięga 100 tys.

9. *Krasnouralsk* na Uralu, gdzie przed 7 laty rozpoczęto poszukiwania miedzi, obecnie ośrodek metalurgji.

10. *Dzierżyńsk* w okręgu Gorkijowskim nad Oką, wzrósł z 8 tys. mieszk. w r. 1926 do 40 tys. obecnie.

11. *Chibinogorsk* na półwyspie Kolskim, poza kołem podbiegunowem, ośrodek przemysłu budowlanego, sięga 40 tys. mieszk.

12. *Igarka* przy ujściu Jenisieju do oceanu Lodowatego, miasto powstałe przed 3 laty, obecnie ośrodek przemysłu drzewnego i port drzewny, ma 13 tys. mieszk.. obliczony na 50 tys.

13. *Bobryki* w okręgu Moskiewskim, ośrodek przemysłu chemicznego.

14. *Nowy Czardżuj* w Turkmenistanie, przeznaczony na centrum przemysłu bawełnianego.

15. *Stalinabad*, doniedawna osiedle o 600 mieszk., obecnie stolica Tadżykistanu, oparta o elektrownię wodną w Pamirze.

16. *Frunze*, stolica Kirgizji, z 6 tys. wyrosła prawie do 100 tys., ośrodek przemysłu spożywczego i budowlanego.

17. *Kourad* w Kazakstanie nad jez. Bałchasz, ośrodek wydobycia i przetwórczości miedzi, planowany na 50 tys. mieszk.

18. *Kandałaksza* w Karelji, nad morzem Białem, ośrodek przemysłu drzewnego, rybnego i chemicznego, 12 tys. mieszk.

W liczbie ludności opieramy się na informacjach prasowych, które mogą oczywiście, w braku materjału spisowego, grzeszyć przesadą.

KAMPANJA ZBOŻOWA.

Do 10 stycznia dostawy zbożowe na rok 1932/33 zostały ukończone w prowincji Moskiewskiej, w autonomicznej republice Tatarskiej, na Krymie, w prowincjach Środkowej i Dolnej Wołgi, w Baszkirji w prowincjach: Gorkija, Iwanowskiej, Zachodniej i Leningradzkiej oraz na Białej Rusi. W przededniu wykonania planu znajduje się Kaukaz Północny, oraz Centralna Prowincja Czarnoziemna.

W pierwszych dniach stycznia wzrosło tempo dostaw zbożowych na Kaukazie Północnym, w Centralnej Prowincji Czarnoziemnej, na Uralu i w Syberji Zachodniej.

Szczególnie powolne jest tempo dostaw zbożowych na Ukrainie, w tym śpichlerzu Sowietów. Pomimo stałego nawoływania prasy sowieckiej do przyśpieszenia dostaw zbożowych, pomimo publicznego piętnowania przez nią zrywających dostawy kierowników kołchozów, a zwłaszcza sowchozów ukraińskich, nawet pomimo surowego karania podejrzanych o sabotaż, Ukraina stoi na jednem z ostatnich miejsc w wykonaniu tegorocznego planu „chlebozagatowek". Najwolniej posuwają się tu dostawy zbożowe w prowincjach Dnieprowskiej, Odeskiej i Charkowskiej, natomiast prowincja Kijowska, przodująca od czasu zbiorów, 16 stycznia plan roczny wykonała.

* * *

W związku ze zbliżającemi się zasiewami wiosennemi, prasa sowiecka zwróciła uwagę na stan parku traktorowego. Okazuje się, że $^{2}/_{3}$ traktorów wymagają mniejszego lub większego remontu. Tak poważne zmniejszenie ilości traktorów, zdatnych do użytku, tłómaczy się niewątpliwie w pierwszym rzędzie technicznem nieprzygotowaniem ich obsługi. W ciągu krótkiego stosunkowo, bo zaledwie kilkuletniego okresu czasu, oddano na usługi rolnictwa setki tysięcy skomplikowanych maszyn i techniczne szkolenie mas chłopskich w żaden sposób nie mogło nadążyć za zaopatrywaniem wsi w traktory. Prócz tego niewątpliwie jedną z przyczyn szybkiego wychodzenia traktorów z obiegu było nieprzygotowanie świeżo zbudowanych fabryk sowieckich do masowej produkcji traktorów przy niskim poziomie robotników i niedbały ich remont, często spóźniony z powodu chronicznego braku części zapasowych.

Od listopada ub. r. dokonano remontu zaledwie 5,75% ogólnej ilości traktorów, wymagających naprawy. Na przeszkodzie stoi tu przedewszystkiem brak dostatecznych ilości części zamiennych. Prawdopodobnie w związku z bliskim terminem zasiewów, tempo dokonywania remontu zostanie przyśpieszone, ponieważ pomimo stałego wzrostu produkcji traktorów w Związku Sowieckim nieoddanie do użytku starych traktorów poważnie odbiłoby się na tegorocznych zbiorach zbóż.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Kwasu siarczanego, podstawowego produktu przemysłu chemicznego, niezbędnego dla przemysłu metalowego, naftowego, fabryk lakierów i farb, przemysłu włókienniczego, skórzanego, papierniczego i t. d., przed wojną w Rosji prawie wcale nie wyrabiano. Dość powiedzieć, że gdy w r. 1913 ilość wyprodukowanego kwasu siarczanego wynosiła w Niemczech na głowę ludności 28 kg., we Fran-

cji — 25,5, w Anglji — 23 i w Ameryce 22.5 kg., w Rosji w tym czasie wytwarzano na głowę zaledwie 1,4 kg. Zaczątki przemysłu chemicznego wojna i rewolucja zniszczyła. Dopiero w r. 1925/26 oddane dostały do eksploatacji wszystkie przedwojenne fabryki kwasu siarczanego: wyprodukowały one w ciągu roku 144,4 tys. tonn, a więc znacznie mniej, niż w r. 1913, lecz trzynastokrotnie więcej, niż w r. 1921. W r. 1927 zaczął pracować pierwszy zespół wież w fabryce Polewskiej, w r 1928 zrekonstruowano zakłady Czernoreczeńskie, Odeskie i Konstantynowskie, w r. 1929 fabrykę w Winnicy, w następnym roku zakłady w Permie. fabrykę Szczełkowską i zakłady „Czerwony Chemik" w Leningradzie i dodano drugi zespół wież w Konstantynowie. W r. 1931 oddano do eksploatacji nowe fabryki w Kałacie, Bereźnikach i zbudowano trzeci zespół wież w zakładach Konstantynowskich. I wreszcie w ostatnim roku piatiletki zaczęły pracować gigantyczne urządzenia nowopowstałych zakładów Newskich, Bereznikowskich i Woskresińskich. Zakończono pierwszy etap prac przy budowie kombinatu Bobnikowskiego, na ukończeniu jest montaż zespołu wież w Aktiubińsku.

Wyniki pracy nad stworzeniem prawie z niczego produkcji kwasu siarczanego w Sowietach są imponujące. W r. 1927/28 wytworzono 184.6 tys. tonn kwasu siarczanego, w r. 1928/29 236, w ciągu trzech ostatnich miesięcy r. 1929 i całego roku 1930 — 430.7.- w roku 1931 — 450 i wreszcie w roku ostatnim około 800 tys. tonn.

Większe jeszcze postępy wykazuje produkcja nawozów sztucznych przedewszystkiem fosforowych. Zawdzięczają je Sowiety przedewszystkiem wspaniałym wynikom badań geologicznych: do 1 stycznia 1932 wykryto blisko 4 miljardy tonn surowca fosfatowego, zawierające blisko 800 miljonów tonn kwasu fosforowego. W ciągu pierwszej piatiletki nie tylko odkryto te ogromne złoża surowca, ale rozpoczęto ich eksploatację — powstały kopalnie: Jegorjewska, Woskresieńska, Butnarska, Aktiubińska, Połpińska, Szczygrowska, Królewiecka i Iziumska prócz szeregu drobniejszych. Największym jednak sukcesem na polu eksploatacji surowców fosforowych jest wielka kopalnia apatytów w Chibinach na półwyspie Kola, przy której powstało nowe „socjalistyczne miasto" Chibinogorsk-fabryka, przetwarzająca apatyty na 250 tys. tonn rocznie koncentratu.

Produkcja nawozów fosforowych, oparta na silnej podstawie nowych kopalni surowca fosforowego szybko rośnie Przed wojną produkowano zaledwie 25 tys. tonn superfosfatu rocznie, w r. 1931 produkcja jego osiągnęła 550 tys. tonn Zbudowano fabryki superfosfatu w ramach kombinatów: Konstantynowskiego, Newskiego, Woskresińskiego, zrekonstruowano przedwojenne fabryczki: Permską, Odeską i Winnicką. W Aktiubińsku i Woskresińsku buduje się największe fabryki fosfatów na świecie. Powstają nowe zakłady w Czernoreczeńsku Chibinach i t. p.

Rosja przedwojenna własnego potasu nie posiadała, będąc skazana na import poważnych jego ilości. Dopiero po wojnie odkryto bogate złoża potasu w Solikamsku, na północnym Uralu. Złoża te zajmują teren o powierzchni 1500 km^2 i jak dotychczas, obliczane są na 16 miljardów tonn. Pierwsza kopalnia potasu w Solikamsku dawać ma 1.500 tonn rocznie, będąc największą kopalnią potasu na świecie. W dalszym ciągu projektuje się powiększenie wydajności rocznej kopalni Solikamskiej do 3 miljonów tonn. Fabryka przy kopalni przerabiać ma surowiec na potas w ilości 3,5 tys. tonn dziennie. Jednocześnie prowadzone są poszukiwania potasu w Turkmenistanie i w okręgu rzeki Uralu i Emby.

DRUGI PLAN PIĘCIOLETNI KOLEJNICTWA.

Projekt drugiej piatiletki transportowej (1933 — 1937) przewiduje bardzo silny wzrost przewozów kolejowych, który ma iść w parze z planowanem podniesieniem produkcji na obszarze Związku Sowieckiego. Mimo, że znaczna część ładunków ma być przewożona za pomocą innych środków transportowych, projektuje się bowiem jednocześnie poważne powiększenie przewozów wodnych, samochodowych. założenie sieci gazociągów i naftociągów i t. d., dominujące znaczenie posiadać będzie przecież zawsze oczywiście transport kolejowy. W r. 1931 koleje przewiozły 254,9 mil. tonn, w r. 1937 przewieźć mają 750 mil. tonn, czyli trzykrotnie więcej. Wraz z dalszym postępem industrjalizacji kraju, zwiększyć się ma odsetek przewozów artykułów przemysłowych. Już obecnie wzrost ten występuje. np. procent produktów ciężkiego przemysłu z 50% w r. 1929, podnieść się ma w r. b. do 58%. W r. 1937 udział wytworów ciężkiego przemysłu wyraża się cyfrą 65%, a odsetek produktów przemysłowych wogóle wzrosnąć ma do 85 — 86%. Przeciętna długość drogi ładunku, mimo znacznego powiększenia się ilości przewozów na dalsze odległości. podnieść się ma w znikomym stopniu: o 2 — 2.5%. co tłumaczyć się będzie z jednej strony oczekiwanym silnym wzrostem odsetka przewozu materjałów budowlanych, ekspedjowanych zwykle do stosunkowo bliskich miejscowości, z drugiej, spadkiem, mimo absolutnego zwiększenia, procentu przewozu produktów rolnych, wysyłanych naogół na większe odległości, niż produkty przemysłu. Wzrost udziału przewozów przemysłowych powinien również w poważnym stopniu zniwelować wahania sezonowe w pracy transportu.

Ostatnie lata przyniosły silne wzmocnienie przewozów na linjach, łączących odrębne okręgi gospodarcze. O ile już w r. 1929 ogólne natężenie przewozów na obszarze Związku Sowieckiego półtorakrotnie przewyższało przedwojenne, o tyle natężenie na linjach Omsk — Swierdłowsk (dawny Ekaterynburg) — Perm, Swierdłowsk — Kazań — Moskwa, Krasnowodsk — Taszkent — Daniłow — Moskwa it. p. wzrosło w tym czasie dwu-, trzy- i czterokrotnie w stosunku do przedwojennego. Tak silny wzrost przewozów wywołał konieczność budowy nowych węzłów kolejowych, zamienianie linij jednotorowych na dwutorowe i t. d. Niewielkie niegdyś stacje, jak Mażerka, Połysejewo i inne zamienione zostały na potężne węzły kolejowe, a linje Omsk — Czelabińsk — Kiniel, Czelabińsk — Kartały — Magnitogorsk, drogi wyjścia z zagłębia Donieckiego i wiele innych zamienia się (lub już zamieniło) na dwutorowe. Z ważniejszych zbudowanych ostatnio magistrali wymienić należy kolej turkiestańsko-syberyjską („Turksib"), Borowoje — Akmolińsk — Karaganda, Kurgan —Swierdłowsk, Lenińsk (ob. Kuzniecka) — Nowosibirsk (dawny Nowonikołajewsk), Magnitogorsk — Kartały — Troick i t. d.

W drugiej piatiletce zbudowane mają być między innemi, następujące wielkie. międzyokręgowe magistrale: kolej południowo-syberyjska, linje Karaganda — Bałchasz — Czu, łączące Azję Środkową z Syberją Zachodnią i Kazakstanem, Moskwa — Pieczora i t. d. W roku 1930 sieć kolejowa na terytorjum Z. S. S. R. wynosiła 77046 km., w r. ubiegłym wzrosła do 80.912 km., do r. 1937 przybyć ma jeszcze ogółem około 25 tys. km.

W celu zmniejszenia kosztów własnych kolei i jak najlepszego wykorzystania kapitału, inwestowanego w transport kolejowy, wprowadzona ma być na szerszą skalę zasada koncentracji przewozów i specjalizacji linij kolejowych. Tak np. nowa magistrala zagłębie Donieckie — Moskwa, która ma być oddana do użytku już w roku bieżącym, przejąć ma gros

ładunków towarowych, natomiast równoległe linje do Woroneża i Kurska, obsługiwać będą głównie ruch osobowy.

W związku z przewidywanem w drugiej piatiletce wzmożeniem przewozów kolejowych i silnem natężeniem ruchu na magistralach, zwłaszcza przy skoncentrowaniu przewozów, projektowane linje kolejowe mają być zaopatrzone w szereg technicznych ulepszeń oraz w nowe lokomotywy, znacznie silniejsze od obecnie używanych. Pierwsze serje lokomotyw nowego typu już w roku bieżącym mają być oddane do użytku.

AWJACJA NA USŁUGACH ROLNICTWA. Wszechzwiązkowa Akademja Naukowa Gospodarstwa Wiejskiego dokonała szeregu prac doświadczalnych w dziedzinie zastosowania awjacji do siewu i do walki ze szkodnikami w gospodarstwie wiejskiem. Jesienią 1931 r. obsiano z samolotów przeszło 4 tys. ha piaszczystej pustyni w Dagiestanie specjalnym gatunkiem owsa, w celu zatrzymania lotnych piasków i uzyskania nowych terenów uprawy roślin pastewnych. Wyniki tego doświadczenia okazały się zupełnie zadawalające. Siew lnu z samolotu wykazał znaczną wyższość nad zwykłym siewem: jeden samolot był w stanie zasiać 10 ha na godzinę, urodzaj zaś zasianego tym sposobem lnu przewyższył o 41,5% urodzaj lnu z siewu rzędowego. Samoloty umożliwiają dokonywanie bardzo wczesnego siewu, gdy z powodu rozmiękłej po roztopach gleby nie można jeszcze używać ani traktorów ani żywej siły pociągowej.

Świetne rezultaty dały doświadczenia z samolotami w walce z szarańczą w Syberji Zachodniej. Użycie samolotów do rozpylania po polach środków przeciwko szarańczy okazało się 2½ raza tańsze od innych sposobów niszczenia tych szkodników. Próby przyśpieszenia topnienia śniegów na polach przez opylanie ich z samolotów ciemną masą dały również doskonałe rezultaty. Rozpylanie na zasiewy zboża siarki, jako środka przeciwko t. zw. rdzy zbożowej podniosło urodzaj na polach doświadczalnych na Północnym Kaukazie o 25 do 30%. Ogółem zapomocą samolotów zasiano w r. b. 23.000 ha pszenicy, 1.600 ha ryżu, 1.100 prosa, 433 — gorczycy, 342 — owsa, 73 — lnu, 3083 —traw, 940 — jęczmienia, 490 — mangro (rodzaj prosa), 195 — słonecznika i 13.500 — żyta. Razem — 45.000 ha. Wobec doskonałych wyników doświadczeń przeprowadzonych w roku bież., w stosunku do wszystkich prawie roślin kłosowych, udział lotnictwa w robotach polnych w 1933 r. będzie znacznie zwiększony.

RUCH WYDAWNICZY.

Ruch wydawniczy w Z. S. R. R. osiągnął w ciągu ostatnich lat niebywały rozmach, a to pod względem zarówno ilości wydawnictw i nakładu, jak i różnojęzyczności.

Ciekawe jest zestawienie danych obecnych z danemi z roku 1913. Tak więc w roku 1913 na terenie całej Rosji wydawano 859 gazet (na obecnem terytorjum Z. S. S. R. — 467) z nakładem 2,7 milj. egzemplarzy; książek wydano 28,1 tys. w 113,4 milj. egz.

W roku 1931 wydawano 5400 gazet z nakładem 35 milj. egzemplarzy, książek zaś wydrukowano 53,8 tys. w 835,2 milj. egzemplarzy. W r. b. średni nakład dzienny pism osiąga 38 milj. egz., przyczem pisma redagowane są w 60 językach, książki aż w 83 językach.

AKADEMJA SZTUK PIĘKNYCH. Przez Centralny Komitet Wykonawczy i Radę Komisarzy Ludowych RSFRR powzięta została uchwała, powołująca do życia z dniem 1 stycznia 1933 roku Akademję Sztuk Pięknych w Leningradzie. W roku bieżącym rozpoczęta zostanie w Moskwie budowa wielkiego gmachu, który będzie w przyszłości siedzibą Aka-

demji. Akademja ma być wyższym zakładem naukowym, a zarazem instytucją badań naukowych w dziedzinie sztuki. Akademja posiadać będzie wydziały: malarstwa, rzeźby, architektury, grafiki i teatru (z oddziałem kinowym). Pozatem będą zorganizowane przy Akademji kursy pedagogiczne dla wykładowców w wyższych i średnich szkołach artystycznych oraz kursy dokształcające dla pracowników sztuki.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRASY, — otwarta została w listopadzie r. b. w Tyflisie. W roku ub. czynna była tylko pierwsza część wystawy, obejmująca 84 gabloty. Wystawa składa się z 12 działów: historja gazety, historja gazety w Rosji, historja prasy bolszewickiej, sowiecka prasa narodowościowa w 75 językach, prasa komunistyczna całego świata, prasa narodowo-rewolucyjna narodów uciskanych, prasa najmniejszych narodów świata, prasa ZSSR. w 15 rocznicę Listopada, prasa Zakaukaskiej Socjalistycznej Federac. Republiki Radzieckiej (dawniej i obecnie), prasa Gruzji. Wystawa obejmuje ogółem czasopisma 282 krajów w 205 językach. W 1933 r. zorganizowany zostanie przy wystawie instytut badań naukowych nad prasą i piśmiennictwem narodów całego świata *(Biuletyn Prasowy Poselstwa ZSSR. w Polsce).*

BIBLJOGRAFJA

(c. d.).

128 S a c h a r o v; Konstantin W. Die tschechischen Legionen in Sibirien. Mit einem Vorw. von Martin Spahn. 2 verm. Aufl. Berlin· Buchkunst. Graph. Werkstätten. 143 S. 1 Kt· M. 3.

129. S a i z e w. Die sozialistische umgestaltung dei Jugendarbeit. Berlin. Verl. d Jugendinternationale. 63 S. M. 0,10.

129. S a v i n k o v, Boris. Souvenirs d'un terroriste: Trad. du russe par Bernard Taft. Paris. 1931. Payot. 243 p. Fr. 20.

131. S h a w, George Bernard. Karl Marx New York. Random. 200 p.

132. S i s s o n, Edgar. One houndred red days. A personal chronicle of the Bolshevik Revolution. Nev Haven, Connecticut (U. S. A.). Yale: 515 p. Dol. 5.

133. S o n n a b e n d; Haskel. L'espansione degli Slavi. Pref. di Corrado Gini. Roma: Failli. 238 p. (Comitato italiano per lo studio dei prbolemi della popolazione: l. 1).

134. S o s n o s k y, Theodor v Die rote Dreifaltigkeit. Freiheit, Gleichheit, Brüderlichkeit. Jakobiner u. Bolscheviken. Einsiedeln u. Waldshut Benzger. 262 S M. 6 40.

135. S p r i n g s, H i d d e n, of the russian revolution. Ed. by L. Hutchinson. London. Oxford University Press. 27 p.

136. S t a l i n, J. Les questions du léninisme. T. 2. Ed. soc: int. 264 p. (Biblioth. marxiste. 13). Fr. 20.

137. S t a l i n J. On Lenin. Lenin as organiser and leader of the Russian Communist Party. Article written on the occasion of his fiftieth birthday and Speech at the evening of the military students of the Kremlin on january 28. 1924. Translated from the Russian by R. Biske. Moscow: Centrizdat. 36 p. Rbl· 0:07.

138. S t a l i n. La crisi mondiale e ledificazione socialsta (rapporte del C. C. al 16 Congresso del P. C. del Unione Soviettista). Paris. Ed. di Coltura soc. 172 p. (Documenti della Internazionale).

139. S t e i n b e r g, J. N. Gewalt und Terror in der Revolution. (Oktaberrevolution oder Bolschevismus: (Ausg. d. Russ. übertr. von J. Donsky. Berlin Rowohlt 338 S. M. 5.

140. S t o l y p i n, Alexandra. L'homme du dernier tsar. Stolypine. Souvenirs. Paris: Rieder. 255 p Fr. 15.

141. T a r a s o v - R o d i o n o v, Alexei: February 1917; a chronicle of the Russian Revolution. Transl. by William A. Drake. New York. Covici and Friede. 378 p. Dol. 3,75.

142. T c h a r y k o v; N. V. Autobiography. Glimpses of politics through war and peace. 1855 — 1929. Forew. by Sir Pares. New York. London. Macmillan, Allen and Unwin. 330 p. Dol. 5. — 16 s.

143. T h a l h e i m e r, August. 1923. Eine verpasste Revolution? Die dt. Oktoberlegende u.

d. wirkl. Geschichte von 1923. Berlin. Juniusverlag: M. O. 25.

144. T h e m e l, Karl. Lenin anti Christus. Eine Einf. in d. Lehre u. Methode d. Gottlosen f. jedermann. Berlin-Steglitz. Eckart-Verl. 64 S. M. 1, 90. (Notreihe. 6).

145. T h è s e s et r é s o l u t i o n s de la 11 assemblée plenière du Comite executif de l'Internationale Communiste. (Avril 1931). Paris. Bureau d'éd. 44 p. (Documents de l'Internationale). Fr: O. 75.

146. T h o r e z, M a u r i c e, et B e n o i t F r a n c h o n. Le Communisme vit! Il vaincra! Programe et tactique du parti communiste. Paris. Bureau d éd. 52 p. Fr. 1.

147. T o n e l l i d i F a n o, Oscar In Russia. Dallo sfacelo dell'autocrazia all'avvento del bolssevismo. Cronistoria politico-militare documentata. Milano. Unitas: 433 p., 2 tav. L. 12.

148. T r o t z k i, L. Gegen den National-kommunismus. (Lehren d. „roten“ Volksenscheids Über Arbeiterkontrolle der Produktion. (Brief an Genossen). Berlin Neukölln. Grylewicz: 35 S. M. 0,30.

149. T r o t z k i, L. Geschichte der russischen Revolution. 1. Autor: Ubers, nach d. russ Ms: von Alexandra Ramm. Berlin. Fischer. 1. Februarrevolution. 455 S. M. 8.

150. T r o t z k i, L. Historia de la revolution rusa: La revolucion de febrero. Trad. de Andrés Nin. Madrid. Ed. Cenit: 363 p. Pes. 16.

151. V e r n a d s k i j, G. V. Lenin, red dictator: Transl: by Malcolm Waters Davis. New Haven, Connecticut. Yale. 351 p. Dol. 3.

152. W a l t e r, Gérard. Histoire du Communisme. 1. Les origines judaiques, greques, chrétiennes, latines. Paris. Payot. 623 p. Fr. 50. (Biblioth. hist.).

153. W e t t e i f e r, Historischer, zwischen Sozialismus u. Kapitalismus. Zirkel für politisch. Tagesfragen. Aus dem Russischen. Pokrowsk. Deutsche Staatsverlag. Druck d. ZVWP der ASRRd. WD. 48 S. Rbl. 0,20.

154. W o l k o n s k y, Peter, Princess The way of bitterness. Soviet Russia. 1920. Introd by J. Buchan. London. Methuen. 212 p. 7 s. 6 d.

155. W o r s k i, I. y A. Riera. Las tres revoluciones rusas: Historia completa y documental de los movimientos revolucionarios. T. 1. 2. Barcelona. Ed. Ed. Publ. Mundial. 346, 472 p: Pes: 12:

156. Y a r o s l a v s k i j, Emel'jan Histoire du parti communiste de l'URSS (parti bolchevik). Paris. Bureau d: éd. 540 p. Fr 20.

157. Y a r o s l a v s k i, E. Historia del partido bolchevique. P. 1. Paris. Desde el movimiento populista hasta la guerra imperialsta. 400 p Pes: 5.

158. Y a r o s l a v s k i. E. Lenine. Sua vida: Sua obra: Buenos Aires. Ed. Sudam. 87 p

Koniec części I.

K. Zieleniewski.

WYDAWCA: *Komisja badania stosunków gospodarczych Wschodu* (w osobie Wł. Wakara)

REDAKTOR: *WŁ. WAKAR*

Prenumerata za 6 zeszytów — 10 zł
Zeszyt pojedyńczy 2 z ote
Konto czekowe P. K. O. Nr. 26.923

Adres czasopisma:
Warszawa, Kopernika 30
Biuro Pracy Społecznej
tel. 717-12.
(codziennie od 2 do 3)

Ceny ogłoszeń: strona za tekstem 200 zł., 1/2 str. — 100 zł., 1/4 str. — 50 zł. Ogłoszenie na okładce lub w tekście za stronę 300 zł., 1/2 150 zł., 1/4 str. — 75 zł.

Drukarnia „Nowogrodzka“, Tarczyńska 4. Tel. 680-20.